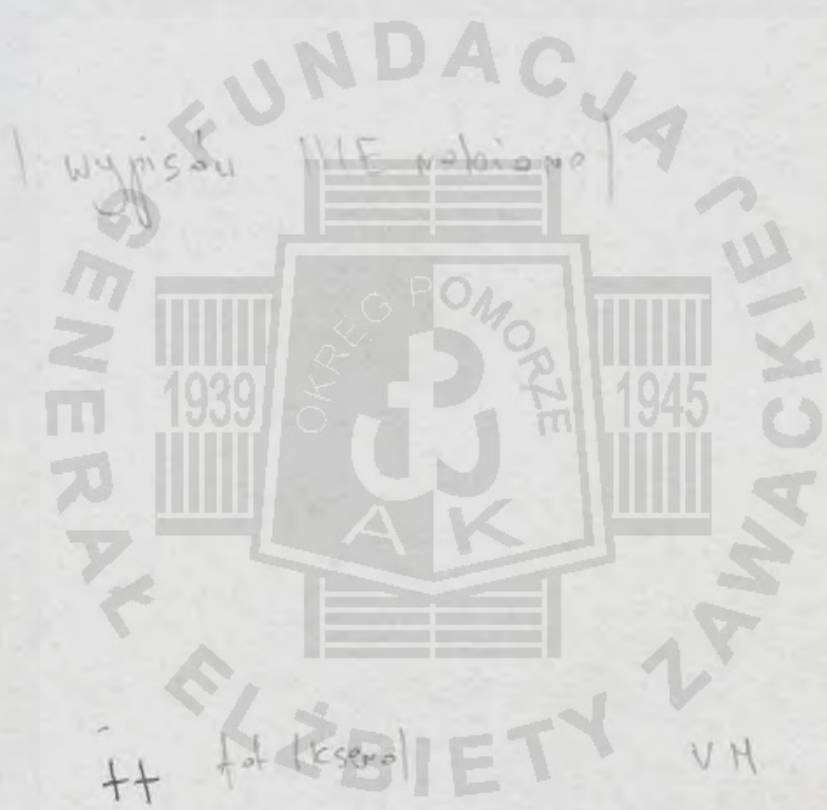


x12008-DKw. - zmiasto tezela

Przygotowanie do digitalizacji
Barbara Rojda 2014.



ZWZ-AK

DEC Jadwiga Magdalena Kielce

zd. Durmiatt

ps. "Jge"

(1902 - 1981)

3369/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — DEC Jadwiga Magdalene
2d. Dummett
3369/WSK

I/1. Relacja ✓ 19k.

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora ✓

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja —
.....
.....
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 10

VI. Fotografie ✓ 12 sero

I/1. Relacja:

- 1). Jadwiga Magdalena Decora - życiorys przesłany z SPP & parolierem 2003r. Dwa egzemplarze - 15 kopii. Kserokopia. Źródło k. 4, s. 8.
- 2). Programy Jadwigi Magdaleny Dec a d. Diermiatt, msp.:
 - opr. pnie E. 2. i Dr. Kr. do I tomu „Słownika VM Kobiet” z 9. X. 2003 - zadaniem poprawkami k. 3, s. 3
 - opr. i pny stan pnie M. Saleja i U. Mistala (z. d. 1754/USK - 412/07). Druk warny i miabieki. k. 4, s. 4.
 - opr. pnie Patrycja Zakuszyk z du. 30. VI. 2003r. k. 2, s. 4.
 - bei podanie autora (z. d. 1754/USK - 412/07, dwa egzemplarze, w jednym dopisek osoby „niezależny” Rareu k. 6, s. 6.



Przykład
2 SPP X 03

ref. S. P. P. TPI
copyright: S. P. P. London

Jadwiga - Aleksandra Deca ps. "Ję" /
Krzysztof Wieloch - Rudomski - Czesłowski

Życiorys

urodzona w dniu 20. VII. 1902 r. w Matki
charakterystycznej i Ojca Władysława
Durniactwa w Honorowej woj. Wielockie-
gimnazjum żeńskie im. Królowej Jadwigi ukon-
czyła w ^{Wielocku} 1920 r., a w 1924 r. wystąpiła
razem z Władysławem Deca, kpt 4 p. p. Leg.
w Wielocku - Po wyprawie wrześniowej
w 1939 r. w kwaterze grupy "Północ"
w Woli Ostrowskiej wstąpiła do prewencyjnej
z grupy sanitarna kwatera polowa
do stacji Grenn k. / Dębina, a nastę-
pnie do Ardemia. Po zwolnieniu kobiet
z obrotu jenieckiego, wyjechała do Wiele-
ck ^{Wielocku} a z kolei do miejsc ram. Cieszanów stąd
po 4 dniach została wysiedlona. Po
wydobyciu się z transportu / dzięki kole-
żankom / na stacji Herby w Wielocku, w końcu
listopada jako członek ZHP udała się
do stacji ZHP. W lutym 1940 roku
została prewencyjnie do ZWZ - do
stacji wywiadu / szef obrotu ^{Wielocku} "Andrzej" - Jerry

Hetycki. Przebieg meji służby w ZHP, ZWZ-AK
Określenie wieloletnio - trudności - Czechożukowskiego.
miejscowy gaj:

1939r. ZHP od 1 listopada. - do lutego 1940r.
Tarnobrzeg. Bezpośredni zwierzchnik naczm.
ps. "Chmielowiec", "Młoczyńska, Józef Dobski

1940r. - do 1 września 1944r.

a) od 1940r. r-ca ~~komórki~~ komórki wywiadowej
kontrowersyjny i wywiad specjalny. do 1942r.

o-ca Jerzy Hetycki ps. rez. 4 p.p. ps. "Andrzej"
zginął w ~~Wieliczce~~ Wieliczce 19.X.1942r. - z jego
r-ca "Lew", "Pyszard" - Roman Łarebski
ps. rez. os. ps. "Hil", "Burmistrz, Wilhelm
Sumara ps. H.P. / zginął w ~~Wieliczce~~ -
zginął w dn. 11.XI.1942r.

od listopada 1942r. do 1.X.1942r. - samodzielny
referat wywiadu ^{wyk.} z kontrowersyjny w Inspekto-
wac Wywiadu Obwodu Wieliczki. W tym okresie
organizowana przenieście komórka wywiadowa
od 1940r. na Deutsche Post Osefen w Wieliczce
nadzorowana przez Gestapo, Postchite i Kontrolatelle
rozszerzona do Głob, przez Feldpostami
i likwidowaniem dowodów, daty cenę
skład dla Wywiadu Najwyższego / dokumenty
w postaci odpisów - przyjmowanych z zwozonymi
po wykorzystaniu w procesie 4godzin

ref. S. P. P TPI
copyright : S. P. P

"geheimnis" oraz inne i list jednostek Niemieckich
 i stwórzony byłby ^{duplikatami telegramów przesyłanych do jednostek hitlerowskich} cennym materiałem dla wyroku
 wojennego, z którego w okresie ofensywy radzieckiej
 nie Niemiec polskich, a odpisy ^{z tych} oryginalno-
 zarchiwizować II Oddział Obiegu 31 Kwater
 Podom-Czestochowa znajdując się w Zakładzie Historii
 Partii w Warszawie.

Prześwietlenie referatami od XI. 42 - do I. IX
 1944r. do Międzygrupy - t. zw. do specjalnych
 "kolek" - podległych bezpośrednio Sztabowi II Oddziału
 Tu w Komendzie Obiegu. / "Bartek" ppłk. Zygmunt
 Seweryn - z - cy; "Waldemar" - mjr. Alicja
 Tars Bielwin, "Taron" - mjr. mgr. Jan
 Gorki (b. oficerowie narodowi). - /

"La wyprawienie 3 Tarnówek z zasadki
 "Kalmuków - Włocławek" ze wsiami
 Sumlinem, położonej przy skrajnym końcu
 których miało służyć ^{komite. sierpnia 1944r.} jako ośrodek
 partyzancki - wstąpił pod kierownictwem
 podległym z września 1944r. / zwerifikowany /
 podległym Komendy Gł. 31. rok 1944r.
 wstąpił miasteczko ~~Referent~~ Referent KG, Obiegu

-4-

Właśc. Najskonej Szkoły Kuchni i Siatki Komendy
Stroga Al. Kielce-Radom. - Cretchowa, które to
szkoły pełnią do 15 stycznia 1945r.

Jadwiga - długodulna. Dława
ps. Sga

Pisana na urzędzie w Studium Polskiej Pod-
ziemnej, dnia 30. 1. 1970 r. co
stwierdzić

Herasowa

ref. S. P. P. TPI
copyright : S. P. P. London

Jadwiga - Alcydona Deca ps. "Igi"
Kreg AK Kielecki - Rudomsko - Czeszchowski

Życiorys

Wychowała się w dniu 20. VII. 1902 r. w Matki
Marii Rostafinckiej i Ojca Mładystawa
Durniatt w Bronowcu, woj. Kielecki -
gimnazjum żeńskie im. Królowej Jadwigi ukon-
czyła ^{w Kielecku} w 1920 r., a w 1924 r. wystąpiła
razem z Mładystawą Deca, kpt 4 p. p. Leg.
w Kielecku - Po wyprawie w rezerwie
w 1934 r. po kuracji tubercyjnej w grupie "Pielęgniarki"
w Woli Gutowskiej wystąpiła prawniczo
z grupą sanitarną Łowicza polowego
do twierdzy Brest Lit. / Dębina, a nastę-
pnie do Rudomia. Po zwolnieniu kobiet
z obozu jenieckiego, wyjechała do Kiele-
ca z koleją do miejsc ram. Cieszanów ^{ok. Wareszany} skąd
po 4 dniach została wysiedlona. Po
wydostaniu się z transportu / dzięki kole-
żankom / na stacji Herty w Kielecku, w końcu
listopada jako członkini ZHP zgłosiła się
do stacji ZHP. - W lutym 1940 roku
została prawniczo do ZWZ - do
Stuby wyjazdu / szef obozu ^{wyż.} "Andrzej" - Jony

Zefycki. Przebieg mej służby w ZHP, ZWZ-AK
Chybkę Kielecku - ~~Andromach~~ - Crestochowski ego.
miejscowy:

1939r. ZHP od 1 listopada. - do lutego 1940r.
Lgornicka. Bezpośredni zwierzchnik porem.
ps. "Chmielowiec", "Ukrayka, Jozef Dobski

1940r. - do 1 września 1944r.

a) od 1940r. r-ca ~~Andromach~~ komórki wywiadowej
kontynuacji i wywiadu tajnego. do 1942r.
D-ca Jerzy Zefycki ppow. rez. 4 p. p. ps. "Andrzej"
zginął w ~~Wierkach~~ 19. IX. 1942r. - z jego
z-ca "Lew", "Ryszard" - Roman Szarecki
ppow. rez. oraz "Hil", "Bromelant", Wilhelm
Sumara ppow. H. P. /zginął na ulicy Łanku -
zginął w dniu 11. XI. 1942r.

od listopada 1942r. do 1. X. 1942r. - samodzielny
referat wywiadu ^{wyk.} kontynuacji w Inspekto-
wie Wywiadu Obrony Kieleckiej. W tym okresie
organizowana przez mnie komórka wywiadowa
od 1940r. na Deutsche Post Ostem w Kielecku
nadzawana przez Gestapo, Postschichtę i Kontrolatę
nadzawana do G. Sob, przez Feldpostami
i likwidowaniem donosów, dawać cenę
skład dla Wywiadu Najwyższego /dokumenty
w postaci odpisów - przyjmowanych i zwracanych
po wykorzystaniu w procesie 4 grudnia

ref. S. P. P. T.P. 1
copyright S. P. P. London

"geheim" oraz inne i list jednostek Wehrmachtu
 a także były cennym materiałem dla wywiadu
 wojskowego, z którego w okresie ofensywy radzieckiej
 na ziemiach polskich, a odpisy tych
 ginańskich archiwum II Oddziału Obiegu AK Kielec
 Radom-Czestochowa znajdują się w Zakładzie Historii
 Partii w Warszawie.

Przebiegiem referatami od XI. 42 - do I. IX
 1944r. do Międzygrupowej - tzn. do specjalnych
 "decji" - podległych bezpośrednio Sztabowi II Oddziału
 Tu w Komendzie Obiegu. / "Bartek" p. p. Zygmunt
 Szwedzki - 2 - cy; "Waldemar" - mjr. Alicja
 Tars Bieleń, "Faron" - mjr. mgr. Jan
 Gorki (b. oficerowie narodowi). - /

La wypracowanie 3 tajemnic z zasadki
 "Kamukin - Własowski", ze listu z
 Szwajcarią, polskiej przy strażach lasu
 polskiej miasto sylwosy - jako oficer
 partyzanckich - wstąpił do wojska
 w Warszawie w wrześniu 1944r. / zwerifikowany /
 w Warszawie Komendy Gł. AK. rok 1944r.
 wstąpił do miasteczka Referent V, Obiegu

Wzrost Najskonej Sturhy Kuchiel a srtabre k umiendy
skregu Al. Kielce-Radom - Crestehone, ktore tu
stwalos petnietem do 15-stycznia 1945r.

Jadwiga - chigdolna. Dława
ps. "Sgn"

Pisata na urojsen io Studium Polske Pod-
ziemnej, deuta 30. 1. 1970 r. co
stoworol am

Teraz



recepty Biogramy spec. przez E2 i D.W. do 1 tomu 9x2003 r.
"Słownik VM kobiet"

DEC z d. Durniatt Jadwiga Magdalena (1902-1981), ps. Iga, żołnierz

Jadwiga Durniatt urodziła się 20 lipca 1902 r. we Włoszczowej, woj. kieleckie, jako córka Władysława i Marii z Rostafińskich. ^{miała młodszą siostrę Marię} Ukończyła gimnazjum żeńskie im. Królowej Jadwigi w Kielcach (w 1920 r.) po czym przez trzy lata pracowała jako urzędniczka w kieleckim Sądzie Okręgowym; W 1924 r. wyszła za mąż za kpt. Władysława Deca, oficera 4 pp Legionów stacjonującego w Kielcach.

Od 1925 do 1936 r. pracowała jako urzędniczka w Warsztatach Mechanicznych w Kielcach; była zaangażowana w organizowaniu kół OMTUR. Od 1936 r. mieszkała kolejno w Wilnie, Bydgoszczy, a ostatnio w 1939 r. w Ciechanowie – w miejscowościach służby wojskowej swego męża. ~~Małżeństwo było bezdzietne.~~

Podczas kampanii 1939 r. Jadwiga pracowała ochotniczo jako siostra PCK w szpitalu polowym Samodzielnej Grupy Operacyjnej Polesie (wówczas ppłk W. Dec był dowódca 178 pp i z tym pułkiem uczestniczył w bitwie pod Kockiem). Oboje zostali wzięci do niewoli niemieckiej. Jadwiga przewieziona z grupą sanitarną lazaretu polowego do Demblina a potem do Radomia, została zwolniona z niewoli pod koniec października 1939 r. i powróciła do Ciechanowa. Już 1 listopada Jadwiga została wysiedlona z Ciechanowa włączonego do Rzeszy. Pozbawiona domu i mienia wróciła do rodziny w Kielcach. Początkowo utrzymywała się z pracy trykotarskiej, a w październiku 1940 r. podjęła pracę w RGO.

Do ZWZ Jadwiga Decowa wstąpiła – przedtem zgłosiwszy się jako harcerka do władz ZHP - w styczniu 1940 r. Przyjęła ps. Iga. Pełniła odtąd funkcję zastępcy kierownika referatu kontrwywiadu w Inspektoracie ZWZ Kielce, którym kierował Jerzy Zetycki „Andzej”. Była filarem jego pracy. Jak pisze o niej Stefania Gierowska ^(był WSK Karkutaj AB) była dyskretna, opanowana, odważna, a zarazem pełna wdzięku i elegancji, podejmowała się najtrudniejszych zadań. Urodzona kielczanka, miała wielu przyjaciół i znajomych, których umiejętnie wciągała do konspiracji. W Arbeitsamcie załatwiała „Iga” dla AK ^{zwolnienia i zaświadczenia} zwolnienia i zaświadczenia. To „Iga” zorganizowała tak pocztę, że do wywiadu Okręgu ^{KD} dochodziły najtajniejsze rozkazy niemieckie. W przeciągu godziny robione były fotokopie i tłumaczenia. Listy z Feldpostu pozwalały oceniać nastroje na froncie, a likwidowanie donosów pozwalało unikać aresztowań.

„W 1940 r. zorganizowała komórkę wywiadowczą na poczcie niemieckiej w dziale ściśle tajnym, pracującym pod nadzorem Gestapo i Postscuütze, zatrudniającym głównie personel niemiecki. Komórka ta miała za zadanie przejmowanie donosów do Gestapo i Schutzpolizei i poufną korespondencję, specjalnie zabezpieczaną pieczęciami „Geheim” i

„Sicher”, którą należało doręczać w terminie 3-5 godzin. Działalność tej komórki (rozszerzonej do 6 osób) ocaliła życie wielu ludziom oraz dała cenny wkład do informacji o dyslokacji wojsk niemieckich, budowy umocnień, miejsc składów amunicji, maskowanych lotnisk oraz przerzutu szpiegów- dywersantów hitlerowskich w rejonie frontu, dublowanie telegramów i rozkazów dowódców wojsk niemieckich. Notowanie z korespondencji Wehrmachtu numerów i symboli jednostek dla wywiadu Okręgu AK Kielce...” – tak napisano w opinii sporządzonej w 1967 r., znajdującej się w teczce J. Decowej w Archiwum Zarządu Okręgu Warszawskiego ZBoWiD.

Po aresztowaniach sztabu Zetyckiego dokonanych przez gestapo w dniu 11 listopada 1942 r., Jadwiga Decowa objęła kierownictwo samodzielnej siatki wywiadu, organizowanej przez Referat WSK KO Kielce (którym kierowała Stefania Gierowska). Należała też do nielicznej grupy „do specjalnych zleceń”, podporządkowanej bezpośrednio sztabowi II Oddziału Komendy Okręgu Kielecko-Radomsko-Częstochowskiego, pplk. Zygmuntowi Szewczykowi „Bartek”. Na rozkaz KG AK objęła w 1944 r. funkcję szefa WSK Okręgu po Gierowskiej. Na stanowisku tym pozostawała do czasu zajęcia Kielc przez wojska sowieckie. Służbę wywiadowczą J. D. charakteryzuje następujący zapis w aktach ZBoWiD-u: „1) w lipcu 1943 r., zasygnalizowana o groźnej sytuacji osób z komórki wywiad.-poczt. krypt. (...) zabrała z urzędu poczt. w czasie obstawiania budynku przez Gestapo – odłożoną w okienku telegrafu – kopertę z korespondencją niemiecką „Geheim”. 2) w 1944 r. uratowanie życia 3 czł. wywiadu z akcji „Jaskółki”, aresztowanych przez własowców w lesie k. Tumlina (...). W tym samym dniu „Iga” zdołała ich ocalić ucieczką poprzez tabun koni własowców. [za ten wyczyn została odznaczona KW] 3) „Iga” zorganizowała na terenie Okręgu wywiad kobiecy, który odniósł duże sukcesy. W 1944 r. zorganizowała akcję krypt. „Jaskółki”. Przeszkolone wywiadowczynie działały w warunkach bardzo trudnych i niebezpiecznych, bo w pasach frontowych i przyfrontowych przyczółka Baranowskiego – w rozpoznaniu armii hitlerowskiej oraz umocnień i przeszkod.”

Jadwiga Decowa
Rozkazem Dowódcy Sił Zbrojnych w Kraju gen. Leopolda Okulickiego z dnia 1 stycznia 1945 r., została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego VIRTUTI MILITARI V klasy. Była przedtem odznaczona 7 IX 1944 r. przez Komendanta Okręgu „Jodła” Krzyżem Walecznych. Odznaczenia te zostały zweryfikowane w 1972 r. przez Główną Komisję ds. Weryfikacji Odznaczeń przy ZG ZBoWiD. *KW*

Nadaniem zweryfikowane przez 94 Kom. 1 c. 4 kryj. krypt. Odznaczona 29.2.1972 r. nadaniem 94 Kom. 1 c. 4 kryj. krypt. 2 m. 2010 DK 93/79/W

Po powrocie męża z niewoli wyjechała z nim do Jeleniej Góry. Po śmierci męża w 1946 r. powróciła do Kielc i po ciężkiej chorobie podjęła pracę kierowniczką biura w Zarządzie Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, równocześnie doksztalcając się w

Warszawie zawodowo. Na stanowisku tym pracowała od lipca 1947 r. W 1949 r. wyjechała do rodziny w Gdańsku i tam pracowała w ośrodku zdrowia we Wrzeszczu. Następnie była zatrudniona w Świdnicy i w Warszawie, m.in. jako strażnik referent w Zarządzie Przemysłu Owocowo-Warzywnego, ^{do przejścia na emeryturę w 1962 r.} jako starsza ekonomistka w Spółdzielni Pracy „Sawa”. ^{Na emeryturę w 1962 r.} Tam działała również społecznie jako przewodnicząca Rady Nadzorczej. Była także czynna społecznie w Komisji Socjalno-Bytowej Oddziału Warszawa-Ochota ZBoWiD-u, do którego wstąpiła w 1960 r.

Mieszkała samotnie w trudnych warunkach przy ul. Grażyny 8. Zmarła 16 sierpnia 1981 r., pochowana na Powązkach w kwaterze D-12.

Mąż Jadwigi, Władysław Dec, ^(1899 - 1946) urodzony 4 września 1894 r. w Kolbuszowej, legionista, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, kawaler Virtuti Militari, więzień obozów w Murnau, zmarł w 1946 r. Małżeństwo było bezdzietne.

APAK, T: 3369/WSK (tamże rel. szefa WSK Kielce S. Gierowskiej); A ZG ZKRPiBWP, W-6038; CAW, ap. 7253, ap. 2713, VM 59-4947, KN 6.VI.1931 (Władysław Dec); DW UdsKiOR, WI Nr 23 GKWO ZG ZBoWiD z 1972 r.; Rozkaz Dowódcy AK gen. Leopolda Okulickiego ps. Niedźwiadek z dnia 1 stycznia 1945 r., wydany podczas ostatniej inspekcji Grupy Leśnej AK w bunkrach na Pękowcu pow. Włoszczowal; SPP, akta osobowe J. Dec; Borzobohaty W., „Jodła”. Okręg Radomsko-Kielcki ZWZ-AK 1939-1945, W-wa 1988, s. 70, 99, 101, 454; Wesołowski, Order VM... – brak; Zaborowski J., Żołnierze Generała Kleberga, W-wa 2002, s. 73.

Jadwiga DEC z d. DURNIATT - H.S. 411 04

Urodziła się 20 lipca 1902 r. we Włoszczowej jako córka Władysława Durniatta i Marii z Rostafińskich. Miała młodszą o 16 lat siostrę Natalię, którą opiekowała się po wczesnej śmierci rodziców.

Gimnazjum ukończyła w Kielcach w 1920 r. Trzy lata pracowała w tym mieście jako urzędniczka w Wojewódzkim Sądzie Okręgowym. W 1924 r. wyszła za mąż za kpt. Władysława Deca, oficera 4 pp Legionów stacjonującego w Kielcach.

Jej mąż, urodzony 4 września 1894 r. w Kolbuszowej, był drużyniakiem i legionistą. W sierpniu 1914 r. wstąpił do Legionu Wschodniego, a następnie służył w 3 pp II Brygady Legionów. W 1915 r. jako podoficer, a następnie chorąży służył w 4 pp Legionów. Po kryzysie przysięgowym wcielony do austriackiego 40 pp walczył na froncie włoskim. Od listopada 1918 r. ponownie w 4 pp Legionów już jako podporucznik. Uczestniczył w wojnie z bolszewikami. Za czyny dokonane w walkach 4 pp został odznaczony w 1922 r. Krzyżem Virtuti Militari V klasy.

Od 1925 do 1936 r. pracowała jako urzędniczka w Warsztatach Mechanicznych w Kielcach. Brała tam udział w organizowaniu kół OMTUR. Od 1936 r. mieszkała kolejno w Wilnie, Bydgoszczy i Ciechanowie – miejscach służby wojskowej swego męża. Byli bezdzietni. Podczas kampanii 1939 r. ppłk. Dec uczestniczył w bitwie pod Kockiem jako dowódca 178 pp w SGO „Polesie” (od 1 października 1939 r.), ona natomiast ochotniczo pracowała jako siostra PCK w szpitalu polowym tej grupy. W szpitalu tym pracowała jako sanitariuszka także jej siostra Natalia. Obydwoje dostali się do niewoli. Jej mąż spędził wojnę w Oflagu VII A Murnau. Ona natomiast po zwolnieniu z niewoli w Radomiu wróciła pod koniec października 1939 r. do Ciechanowa. Już w dniu 1 listopada została jednak wysiedlona z „Zichenau”. Pozbawiona mienia, bez środków do życia, wróciła do rodziny w Kielcach. Początkowo utrzymywała się z pracy trykotarskiej, a 15 października 1940 r. przyjęła pracę w RGO.

Do ZWZ oficjalnie wstąpiła 1 stycznia 1940 r. pod ps. Iga. Początkowo pracowała jako łączniczka, a od stycznia 1940 r. pełniła funkcję zastępcy kierownika referatu kontrwywiadu w Inspektoracie Kieleckim.

W opinii sporządzonej w 1967 r. w związku ze staraniami Zarządu Okręgu Warszawskiego ZBoWiD o przyznanie jej renty specjalnej napisano: *„W 1940 r. zorganizowała komórkę wywiadowczą na poczcie niemieckiej w dziale ściśle tajnym pracującym pod nadzorem Gestapo i Postschütze, zatrudniającym głównie personel niemiecki. Komórka ta miała za zadanie przyjmowanie donosów do Gestapo i Schützpolizei i poufną korespondencję, specjalnie zabezpieczoną pieczęciami „Geheim” i „Sicher”, którą należało doręczać w terminie 3-5 godzin. Działalność tej komórki ocaliła życie wielu ludziom oraz dała cenny wkład do informacji o dyslokacji wojsk niemieckich, budowy umocnień, miejsc składów amunicji, maskowanych lotnisk oraz przerzutu szpiegów- dywersantów hitlerowskich w rejonie frontu, dublowanie telegramów i rozkazów dowódców wojsk niemieckich. Notowanie z korespondencji Wehrmachtu numerów i symboli jednostek dla wywiadu Okręgu AK Kielce....”*

Po aresztowaniach w kieleckiej AK dokonanych przez Gestapo 11 listopada 1942 r. objęła kierownictwo Wywiadu Kobięcego i prowadziła go do 15 września 1944 r. W dniu tym została powołana do Komendy Okręgu „Jodła” na stanowisko komendantki okręgowej WSK. Na stanowisku tym pozostawała do czasu zajęcia Kielc przez wojska sowieckie.

W załączniku do wniosku rentowego z 10 września 1975 r. podano: *„1) w lipcu 1943 r. zasygnalizowana o groźnej sytuacji osób z komórki wywiad.-poczt. krypt. „Lis” na „Deutsche Post Osten” w Kielcach zabrała z urzędu poczt. w czasie obstawiania budynku przez GO – odłożoną w okienku telegrafu – kopertę z korespondencją niemiecką „Geheim”. 2) w 1944 r. uratowanie życia 3 czł. wywiadu z akcji „Jaskółki”, aresztowanych przez własowców w lesie k. Tumlina, w drodze do leśniczówki w Kołomani-Światelki. W tym samym dniu „Iga” zdołała ich ocalić ucieczką poprzez tabun koni własowców. 3) „Iga” zorganizowała ma terenie Okręgu wywiad kobiecy, który odniósł duże sukcesy. W 1944 r. zorganizowała akcję krypt. „Jaskółki”. Przeszkolone wywiadowczynie działały w warunkach bardzo trudnych i niebezpiecznych, bo w pasach frontowych i przyfrontowych przyczółka Baranowskiego – w rozpoznaniu armii hitlerowskiej oraz umocnień i przeszkód.”*

Rozkazem Komendanta Okręgu „Jodła” z 7 września 1944 r. została odznaczona Krzyżem Walecznych.

Rozkazem Dowódcy Sił Zbrojnych w Kraju gen. Leopolda Okulickiego, ps. Niedźwiadek z dnia 1 stycznia 1945r. wydanym podczas ostatniej inspekcji Grupy

Leśnej AK w bunkrach na Pękowcu pow. Włoszczowa odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Odnaczenia te zostały pozytywnie zweryfikowane w 1972 r. przez Główną Komisję Weryfikacyjną Odnaczeń przy ZG ZBoWiD.

Po powrocie męża z niewoli wyjechali do Jeleniej Góry, a następnie do Walimia. Tam jej mąż zmarł w 1946 r. Wróciła do Kielc, gdzie po wyjściu z ciężkiej choroby otrzymała pracę kierowniczką biura w Zarządzie Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Na stanowisku tym pracowała od 1 lipca 1947 r. do 31 lipca 1949 r. W 1948 r. ukończyła w Warszawie 6-tygodniowy kurs w Centralnym Ośrodku Szkolenia Organizacji Społecznych. W 1949 r. wyjechała do rodziny we Wrzeszczu i tam pracowała w ośrodku zdrowia. Po przerwie spowodowanej chorobą wyjechała do Świdnicy, gdzie od 15 września 1950 r. do 31 kwietnia 1951 r. pracowała w biurze Centrali Handlu Materiałami Budowlanymi. Po likwidacji tego biura wyjechała do Warszawy. Podjęła tam pracę jako starszy referent w Zarządzie Przemysłu Owocowo-Warzywnego. Zwolniona stamtąd w 1957 r. otrzymała posadę w Spółdzielni Pracy „Sawa”. Pracowała tam na stanowisku starszej ekonomistki do czasu przejścia na emeryturę w 1962 r. Społecznie pełniła w tej spółdzielni funkcję przewodniczącej Rady Nadzorczej. Od 1960 r., kiedy wstąpiła do ZBoWiD, pracowała społecznie także w Komisji Socjalno-Bytowej Oddziału ZBoWiD Warszawa-Ochota. Mieszkała samotnie w bardzo trudnych warunkach przy ul. Grażyny 8.

Zmarła 16 sierpnia 1981 r. Została pochowana w kwaterze ZBoWiD (D-12) na Cmentarzu Komunalnym (d. wojskowym) na Powązkach.

Jej siostra Natalia zam. Lewandowska, ur. 6 VII 1918 r. w Kielcach po przedwczesnej śmierci rodziców znajdowała się pod opieką Jadwigi i jej męża ppłk. Władysława Deca, oficera 4 pp Legionów w Kielcach. Od 17 IX do 14 X 1939 r. służyła jako sanitariuszka w SGP „Polesie”. Po zwolnieniu z niewoli 14 X 1939 r. jeszcze jesienią tego roku ukończyła Gimnazjum SS. Urszulanek w Krakowie. Od 15 XII 1939 r. należała pod ps. Ala do ZWZ-AK. Do XII 1942 r. pracowała jako łączniczka ds. poruczeń Inspektoratu AK Kielce. W XII 1942 r. , ciężko pobita w Radomiu przez gestapo podczas łapanek w pociągu relacji Kielce-Radom, została przewieziona do Warszawy. Tam po wyleczeniu pełniła funkcję maszynistki płk. Kazimierza Pluty-Czachowskiego. Pełniła także funkcje administracyjne w Szarych Szeregach. Uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim. Po wojnie mieszkała w Warszawie (w l. 70-tych przy Al. 1 Armii WP, w l. 80-tych przy ul. Sosnowskiego 4 m.36). W maju 1990 r. odznaczona Krzyżem

Kawalerskim OOP. Była członkiem ZBoWiD (Środowisko Żołnierzy SGO „Polesie”), SPK w Kraju oraz ZIW. Zmarła 22 kwietnia 1994 r.

Źródła:

AZKRPiBWP, W-6038; CAW, ap. 7253, ap. 2713, VM 59-4947, KN 6.VI.1931 (Władysław Dec) – Akta Komisji Weryfikacyjnej AK w Londynie, wnioski weryfikacyjne, teczka LAC-LWO, nr L/25; DW UdsKiOR, WI Nr 23 GKWO ZG ZBoWiD z 1972 r., Rozkaz Dowódcy Sił Zbrojnych w Kraju gen. Leopolda Okulickiego ps. Niedźwiadek z dnia 1 stycznia 1945 r. wydany podczas ostatniej inspekcji Grupy Leśnej AK w bunkrach na Pękowcu – Zaborowski J., Żołnierze Generała Kleberga ..., s. 73.

*Wiesław Misztal
Miroslaw Sulej*



Patrycja Zolniewska (zd. Seclev)
30 VI 2003

Jadwiga DECOWA z d. DURNIATT

Urodziła się 20 VII 1902 r. we Włoszczowie w województwie kieleckim jako córka Władysława i Marii z Rostafińskich.

W 1920 r. ukończyła żeńskie gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Kielcach i rozpoczęła pracę w Wojewódzkim Sądzie Okręgowym w Kielcach, którą wykonywała przez trzy lata.

W 1924 r. wyszła za mąż za Władysława Deca, kpt. 4 p.p. Leg. w Kielcach. Od 1925 r. do 1936 r. pracowała w Warsztatach Mechanicznych, gdzie brała udział w organizowaniu kół O.M.T.U.R. W 1936 r. wyjechała z Kielc. Wyjazd ów spowodowany był przeniesieniem jej męża, skąd następnie udali się, z tych samych powodów, do Bydgoszczy i Ciechanowa.

Jadwiga Dec brała udział w kampanii wrześniowej, jako sanitariuszka w szpitalu polowym, razem ze swoim mężem, który walczył w grupie gen. Kleberga „Polesie”. Jadwiga Dec, po zakończeniu działań wojennych w miesiącu październiku, została przewieziona, wraz z grupą sanitariuszek lazaretu polowego, do twierdzy Irena k. Dębłina a następnie do Radomia. Po zwolnieniu kobiet z obozu jenieckiego - pod koniec X 1939 r. - wróciła do Kielc a stamtąd do Ciechanowa k. Warszawy. Dnia 1 listopada tegoż roku w drakoński sposób została wysiedlona, pozbawiona mienia. Bez środków do życia powróciła do Kielc. Początkowo utrzymywała się z prac dorywczych, a od dnia 15 I 1940 r. podjęła pracę w RGO, jednocześnie pracując w podziemiu. Tego samego dnia oficjalnie

wstąpiła do ZWZ - AK. Rozpoczęła swą służbę w wywiadzie, który był podporządkowany Inspektoratowi Wywiadu, jako zastępca komórki. Od listopada 1942 r. do 1 IX 1942 r. prowadziła samodzielny referat wywiadu wojskowego i kontrwywiadu w Obwodzie Kielce w Inspektoracie Radom - Kielce. Zorganizowała w Kielcach komórkę wywiadowczą, zadaniem której było przejmowanie feldpostów, niszczenie donosów, notowanie znaków i symboli z tajnej korespondencji władz niemieckich, tzw. „geheimów” oraz przekazywanie wiadomości dla wywiadu wojskowego II Oddziału. Kontakty z Arbeitzamentem, uzyskiwanie kart pracy, wydobywanie ludzi przeznaczonych na wyjazd do Niemiec oraz zwalnianie z przymusowych robót na terenie obwodu. Rozszerzyła zakres pracy wydziału meldunkowego o wyrabianie kennkart i potrzebnych do nich dokumentów. Stefania Gierowska napisała o niej, że „Była filarem pracy w wywiadzie. Jako łączniczka dyskretna, opanowana, odważna a zarazem pełna wdzięku i elegancji, podejmowała się najtrudniejszych zadań. Urodzona kielczanka, miała wielu przyjaciół i znajomych, których umiejętnie wciągała do konspiracji”. Dnia 11 listopada 1942 r. nastąpiły aresztowania w AK, które zdekompletowały obsadę wywiadu. Po tychże aresztowaniach Jadwiga Dec objęła kierownictwo Wywiadu Kobiecego, które trwało do 15 IX 1944. W lipcu 1943 r., zasygnalizowana o groźnej sytuacji osób z komórki wywiadowczej (kryptonim „Lis”) na Deutsche Post Osten w Kielcach, zabrała z urzędu pocztowego w czasie obstawiania budynku przez GO, odłożoną w okienku telegrafu, kopertę z korespondencją niemiecką „Geheim”. W maju 1944 r. otrzymała rozkaz od szefa II Oddziału Zygmunta Szewczyka, ps. „Bartek” przeszkolenia grupy kobiet na wywiadowców, które w czasie późniejszym miały być wykorzystywane do rozpoznawczych działań na froncie. Przeszkolone wywiadowczynie działały w warunkach bardzo trudnych i niebezpiecznych, bo w pasach frontowych i przyfrontowych przyczółkach Baranowskiego w rozpoznaniu armii hitlerowskiej oraz umocnień i przeszkód. Ów kurs instruktorski miał się odbywać we wrześniu w leśniczówce w okolicy Kołomani - Świątełka. Dnia 13 września „Iga” prowadziła jedną z takich

grup do Kołomani (tzw. „Akcja Jaskółek”). W czasie drogi zostały aresztowane przez oddział własowców w lesie k. Tumlina. Dzięki temu, że „Iga” potrafiła zachować zimną krew udało im się uciec przez tabun koni własowców. Za ten czyn (uratowanie życia trzem członkiniom wywiadu) została odznaczona Krzyżem Walecznym jako żołnierz na polu bitwy. Dnia 15 września 1944 r. została powołana do Komendy Okręgu na stanowisko Komendantki WSK. Pracę na tym stanowisku pełniła aż do dnia wyzwolenia Kielc, tzn. do 15 stycznia 1945 r.

Po powrocie męża z oflagu w 1945 r. wyjechali do Jeleniej Góry, a następnie do Walimia koło Wałbrzycha. W roku 1946 zmarł jej mąż i Jadwiga powróciła do Kielc. Po przebytej chorobie, tj. 1 lipca 1947 r. otrzymała pracę w Zarządzie Okręgu Towarzystwa przyjaciół Żołnierzy w Kielcach, gdzie pracowała jako kierowniczką do 31 lipca 1949 r. W międzyczasie (1948 r.) ukończyła kurs w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym Organizacji Społecznych w Warszawie. W roku 1949 r. wyjechała do Wrzeszcza do swojej rodziny, tam pracowała w Ośrodku Zdrowia nr 5. Po przerwie, spowodowaną chorobą, przeprowadziła się do Świdnicy, gdzie podjęła pracę w biurze w Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych. Po likwidacji biura (1951) wróciła do Warszawy i podjęła pracę w Zarządzie Przemysłowym Owocowo-Warzywnym a następnie w Spółdzielni „Sawa” także w Warszawie, gdzie pracowała od 1957 r. do 1962 r. Przez cały czas pracy zawodowej udzielała się społecznie, m.in. w ZBOWiD-zie w Komisji Socjalnej. W latach 70-tych wspólnie ze Stefanią Gierowską, ps. „Pnienia”, która w latach okupacji była Komendantką Wojskowej Służby Kobiet Obwodu Kielce, napisała wspomnienia dotyczące udziału kobiet z AK z Okręgu Radom-Kielce w walce z okupantem. Owe wspomnienia są cenne, między innymi ze względu na to, iż znajdują się tam nazwiska kobiet oraz ważne dane liczbowe, które odzwierciedlają ilość walczących kobiet w każdym obwodzie Okręgu Radomsko-Kieleckiego. Materiał ten został opublikowany w Zeszytach Kombatantkich *Jodły* w numerze 27/28 z 2000 roku.

Zmarła 16 VIII 1981. Odznaczona, między innymi Orderem Virtuti Militari oraz Krzyżem Walecznym.

Źródła:

APAK, T: 3368/WSK , T: 3275/WSK, T: 91/WSK; (materiały zgromadzone przez p. Suleja); „Zeszyty Kombatanckie Okręgu Radom-Kielce”, nr 26/1999, Warszawa XII 1999, s. 45-49.; „Zeszyty Kombatanckie Okręgu Radom-Kielce”, nr 27-28/2000, Warszawa IV/V 2000, s. 41-60. Wojciech Borzobohaty, „Jodła” - Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK

fot. robotnicze

UZUPEŁNIONY**Jadwiga DEC z d. DURNIATT** – MS II 1471 03

Urodziła się 20 lipca 1902r. we Włoszczowej jako córka Władysława i Marii z Rostafińskich.

Gimnazjum żeńskie ogólnokształcące ukończyła w Kielcach w 1920r. Trzy lata pracowała w Wojewódzkim Sądzie Okręgowym w Kielcach. W 1924r. wyszła za mąż za kpt. Władysława Deca, oficera 4 pp Legionów w Kielcach.

Jej mąż, ur. 4 września 1894r. w Kolbuszowej, był drużynikiem i legionistą. W sierpniu 1914r. wstąpił do Legionu Wschodniego, a następnie służył w 3 pp II Brygady Legionów. W 1915r. jako podoficer a następnie chorąży służył w 4 pp Legionów. Za czyny dokonane w walkach 4 pp w 1922r. został odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari V klasy. Po kryzysie przysięgowym wcielony do austriackiego 40 pp walczył na froncie włoskim. Od listopada 1918r. ponownie w 4 pp Legionów już jako podporucznik. Uczestniczył w wojnie z bolszewikami.

Od 1925 do 1936r. pracowała jako urzędniczka w Warsztatach Mechanicznych w Kielcach. Brała tam udział w organizowaniu kół OMTUR. Od 1936r. mieszkała kolejno w Wilnie, Bydgoszczy i Ciechanowie – miejscach służby wojskowej swego męża. Byli bezdzietni. Podczas kampanii 1939r. ppłk. Dec uczestniczył w bitwie pod Kockiem jako dowódca 178 pp w SGO „Polesie” (od 1 października 1939 r.), ona natomiast ochotniczo pracowała jako siostra PCK w szpitalu polowym tej grupy. Obydwoje dostali się do niewoli. Ppłk. Dec spędził wojnę w Oflagu VII A Murnau. Jego żona po zwolnieniu z niewoli w Radomiu wróciła pod koniec października 1939r. do Ciechanowa. Już w dniu 1 listopada została jednak wysiedlona z „Zichenau”. Pozbawiona mienia, bez środków do życia, wróciła do rodziny w Kielcach. Początkowo utrzymywała się z pracy trykotarskiej, a w dniu 15 października 1940r. przyjęła pracę w RGO.

Do ZWZ oficjalnie wstąpiła w dniu 1 stycznia 1940r. przyjmując ps. Iga. Początkowo pracowała jako łączniczka, a od stycznia 1940r. pełniła funkcję zastępcy kierownika referatu kontrwywiadu w Inspektoracie Kieleckim.

W opinii sporządzonej w 1967r. w związku ze staraniami Zarządu Okręgu Warszawskiego ZBoWiD o przyznanie jej renty specjalnej napisano: *„W 1940r. zorganizowała komórkę wywiadowczą na poczcie niemieckiej w dziale ściśle tajnym pracującym pod nadzorem Gestapo i Postschütze, zatrudniającym głównie personel niemiecki. Komórka ta miała za zadanie przyjmowanie donosów do Gestapo i Schützpolizei i poufną korespondencję, specjalnie zabezpieczoną pieczęciami „Geheim” i „Sicher”, którą należało doręczać w terminie 3-5 godzin. Działalność tej komórki ocaliła życie wielu ludziom oraz dała cenny wkład do informacji o dyslokacji wojsk niemieckich, budowy umocnień, miejsc składów amunicji, maskowanych lotnisk oraz przerzutu szpiegów- dywersantów hitlerowskich w rejonie frontu, dublowanie telegramów i rozkazów dowódców wojsk niemieckich. Notowanie z korespondencji Wehrmachtu numerów i symboli jednostek dla wywiadu Okręgu AK Kielce....”*

Po aresztowaniach w kieleckiej AK dokonanych przez Gestapo w dniu 11 listopada 1942r. objęła kierownictwo Wywiadu Kobięcego i prowadziła go do 15 września 1944r. W dniu tym została powołana do Komendy Okręgu „Jodła” na stanowisko komendantki okręgowej WSK. Na stanowisku tym pozostawała do czasu zajęcia Kielc przez wojska sowieckie.

W załączniku do wniosku rentowego z dnia 10 września 1975r. podano: *„1) w lipcu 1943r. zasygnalizowana o groźnej sytuacji osób z komórki wywiad.-poczt. krypt. „Lis” na „Deutsche Post Osten” w Kielcach zabrała z urzędu poczt. w czasie obstawiania budynku przez GO – odłożoną w okienku telegrafu – kopertę z korespondencją niemiecką „Geheim”. 2) w 1944r. uratowanie życia 3 czł. wywiadu z akcji „Jaskółki”, aresztowanych przez własowców w lesie k. Tumlina, w drodze do leśniczówki w Kołomani-Świątełki. W tym samym dniu „Iga” zdołała ich ocalić ucieczką poprzez tabun koni własowców. 3) „Iga” zorganizowała na terenie Okręgu wywiad kobiecy, który odniósł duże sukcesy. W 1944r. zorganizowała akcję krypt. „Jaskółki”. Przeszkolone wywiadowczynie działały w warunkach bardzo trudnych i niebezpiecznych, bo w pasach frontowych i przyfrontowych przyczółka Baranowskiego – w rozpoznaniu armii hitlerowskiej oraz umocnień i przeszkód.”* Po powrocie męża z niewoli wyjechali do Jeleniej Góry, a następnie do Walimia. Tam jej mąż zmarł w 1946r. Wróciła do Kielc, gdzie po wyjściu z ciężkiej choroby otrzymała pracę kierowniczką biura w Zarządzie Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Na stanowisku tym pracowała od 1 lipca 1947r. do 31 lipca 1949r. W 1948r. ukończyła w Warszawie 6-tygodniowy kurs w Centralnym Ośrodku Szkolenia Organizacji Społecznych. W 1949r. wyjechała do rodziny we Wrzeszczu i tam pracowała w ośrodku

zdrowia. Po przerwie spowodowanej chorobą wyjechała do Świdnicy, gdzie od 15 września 1950r. do 31 kwietnia 1951r. pracowała w biurze Centrali Handlu Materiałami Budowlanymi. Po likwidacji tego biura wyjechała do Warszawy. Podjęła tam pracę jako starszy referent w Zarządzie Przemysłu Owocowo-Warzywnego. Zwolniona stamtąd w 1957r. otrzymała posadę w Spółdzielni Pracy „Sawa”. Pracowała tam na stanowisku starszej ekonomistki do czasu przejścia na emeryturę w 1962r. Społecznie pełniła tam funkcję przewodniczącej Rady Nadzorczej. Od 1960r. kiedy to wstąpiła do ZBoWiD pracowała społecznie także w Komisji Socjalno-Bytowej Oddziału ZBoWiD Warszawa-Ochota. Sama mieszkała samotnie w bardzo trudnych warunkach przy ul. Grażyny 8.

Zmarła w dniu 16 sierpnia 1981r. Została pochowana w kwaterze ZBoWiD (D-12) na Cmentarzu Komunalnym (d. wojskowym) na Powązkach.

Rozkazem Komendanta Okręgu „Jodła” z dnia 7 września 1944r. odznaczona Krzyżem Walecznych.

Rozkazem Dowódcy Sił Zbrojnych w Kraju gen. Leopolda Okulickiego, ps. Niedźwiadek z dnia 1 stycznia 1945r. wydanym podczas ostatniej inspekcji Grupy Leśnej AK w bunkrach na Pękowcu pow. Włoszczowa została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari V klasy.

Odnaczenia te zostały pozytywnie zweryfikowane w 1972r. przez Główną Komisję Weryfikacyjną Odznaczeń przy ZG ZBoWiD.

Źródła:

A ZG ZKRPIBWP, sygn. W-6038

CAW, sygn. ap 7253, ap 2713, VM 59-4947, KN 6.VI.1931 (Władysław Dec).

DW UdsKiOR, WI Nr 23 GKWO ZG ZBoWiD z 1972 r.; Rozkaz Dowódcy Sił Zbrojnych w Kraju gen. Leopolda Okulickiego ps. Niedźwiadek z dnia 1 stycznia 1945r. wydany podczas ostatniej inspekcji Grupy Leśnej AK w bunkrach na Pękowcu pow. Włoszczowa.

Zaborowski J., Żołnierze Generała Kleeberga, Warszawa 2002, s. 73.

P. Sec

Rk Radom

Jadwiga DEC z d. Durniatt - ms I

Urodziła się 20 lipca 1902r. we Włoszczowej jako córka Władysława i Marii z Rostafińskich.

Gimnazjum żeńskie ogólnokształcące ukończyła w Kielcach w 1920r. Trzy lata pracowała w Wojewódzkim Sądzie Okręgowym w Kielcach. W 1924r. wyszła za mąż za kpt. Władysława Deca, oficera 4 pp Legionów w Kielcach.

Jej mąż, ur. 4 września 1894r. w Kolbuszowej, był drużyniakiem i legionistą. W sierpniu 1914r. wstąpił do Legionu Wschodniego, a następnie służył w 3 pp II Brygady Legionów. W 1915r. jako podoficer a następnie chorąży służył w 4 pp Legionów. Za czyny dokonane w walkach 4 pp w 1922r. został odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari V klasy. Po kryzysie przysięgowym wcielony do austriackiego 40 pp walczył na froncie włoskim. Od listopada 1918r. ponownie w 4 pp Legionów już jako podporucznik. Uczestniczył w wojnie z bolszewikami.

Od 1925 do 1936r. pracowała jako urzędniczka w Warsztatach Mechanicznych w Kielcach. Brała tam udział w organizowaniu kół OMTUR. Od 1936r. mieszkała kolejno w Wilnie, Bydgoszczy i Ciechanowie – miejscach służby wojskowej swego męża. Byli bezdzietni. Podczas kampanii 1939r. ppłk Dec uczestniczył w walkach z Niemcami jako dowódca 178 pp w SGO „Polesie”, ona natomiast ochotniczo pracowała jako siostra PCK w szpitalu polowym tej grupy. Obydwoje dostali się do niewoli. Ppłk Dec spędził wojnę w Oflagu VII A Murnau. Jego żona po zwolnieniu z niewoli w Radomiu wróciła pod koniec października 1939r. do Ciechanowa. Już w dniu 1 listopada została jednak wysiedlona z „Zichenau”. Pozbawiona mienia, bez środków do życia, wróciła do rodziny w Kielcach. Początkowo utrzymywała się z pracy trykotarskiej, a w dniu 15 października 1940r. przyjęła pracę w RGO.

Do ZWZ ^{zaprzyjacie} ~~oficjalnie~~ wstąpiła w dniu 1 stycznia 1940r. przyjmując ps. Iga. Początkowo pracowała jako łączniczka, a od stycznia 1940r. pełniła funkcję zastępcy kierownika referatu kontrwywiadu w Inspektoracie Kieleckim.

W opinii ^{wyjści} sporządzonej w 1967r. w związku ze staraniami Zarządu Okręgu Warszawskiego ZBoWiD o przyznanie jej renty specjalnej napisano: „W 1940r. zorganizowała komórkę wywiadowczą na poczcie niemieckiej w dziale ściśle tajnym pracującym pod nadzorem Gestapo i Postschütze, zatrudniającym głównie personel niemiecki. Komórka ta miała za zadanie przyjmowanie donosów do Gestapo i Schützpolizei i poufną korespondencję, specjalnie zabezpieczoną pieczęciami „Geheim” i „Sicher”, którą należało doręczać w terminie 3-5 godzin. Działalność tej komórki ocaliła życie wielu ludziom oraz dała cenny wkład do informacji o dyslokacji wojsk niemieckich, budowy umocnień, miejsc składów amunicji, maskowanych lotnisk oraz przetrzutu szpiegów- dywersantów hitlerowskich w rejonie frontu, dublowanie telegramów i rozkazów dowódców wojsk niemieckich. Notowanie z korespondencji Wehrmachtu numerów i symboli jednostek dla wywiadu Okręgu AK Kielce...”

Po aresztowaniach w kieleckiej AK dokonanych przez Gestapo w dniu 11 listopada 1942r. objęła kierownictwo Wywiadu Kobiecego i prowadziła go do 15 września 1944r. W dniu tym została powołana do Komendy Okręgu „Jodła” na stanowisko ^{KO} ~~komendantki~~ okręgowej WSK. Na stanowisku tym pozostawała do czasu zajęcia Kielc przez wojska sowieckie.

W załączniku do wniosku rentowego z dnia 10 września 1975r. podano: „1) w lipcu 1943r. zasygnalizowana o groźnej sytuacji osób z komórki wywiad.-poczt. krypt. „Lis” na „Deutsche Post Osten” w Kielcach zabrała z urzędu poczt. w czasie obstawiania budynku przez GO – odłożoną w okienku telegrafu – kopertę z korespondencją niemiecką „Geheim”. 2) w 1944r. uratowanie życia 3 czł. wywiadu z akcji „Jaskółki”, aresztowanych przez własowców w lesie k. Tumlina, w drodze do leśniczówki w Kołomani-Światelki. W tym samym dniu „Iga” zdołała ich ocalić ucieczką poprzez tabun koni własowców. 3) „Iga” zorganizowała na terenie Okręgu wywiad kobiecy, który odniósł duże sukcesy. W 1944r. zorganizowała akcję krypt. „Jaskółki”. Przeszkolone wywiadowczynie działały w warunkach bardzo trudnych i niebezpiecznych, bo w pasach frontowych i przyfrontowych przyczółka Baranowskiego – w rozpoznaniu armii hitlerowskiej oraz umocnień i przeszkod.” Po powrocie męża z niewoli wyjechali do Jeleniej Góry, a następnie do Walimia. Tam jej mąż zmarł w 1946r. Wróciła do Kielc, gdzie po wyjściu z ciężkiej

choroby otrzymała pracę kierowniczkę biura w Zarządzie Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Na stanowisku tym pracowała od 1 lipca 1947r. do 31 lipca 1949r. W 1948r. ukończyła w Warszawie 6-tygodniowy kurs w Centralnym Ośrodku Szkolenia Organizacji Społecznych. W 1949r. wyjechała do rodziny we Wrzeszczu i tam pracowała w ośrodku zdrowia. Po przerwie spowodowanej chorobą wyjechała do Świdnicy, gdzie od 15 września 1950r. do 31 kwietnia 1951r. pracowała w biurze Centrali Handlu Materiałami Budowlanymi. Po likwidacji tego biura wyjechała do Warszawy. Podjęła tam pracę jako starszy referent w Zarządzie Przemysłu Owocowo-Warzywnego. Zwolniona stamtąd w 1957r. otrzymała posadę w Spółdzielni Pracy „Sawa”. Pracowała tam na stanowisku starszej ekonomistki do czasu przejścia na emeryturę w 1962r. Społecznie pełniła tam funkcję przewodniczącej Rady Nadzorczej. Od 1960r. kiedy to wstąpiła do ZBoWiD pracowała społecznie także w Komisji Socjalno-Bytowej Oddziału ZBoWiD Warszawa-Ochota. Sama mieszkała samotnie w bardzo trudnych warunkach przy ul. Grażyny 8.

Zmarła w dniu 16 sierpnia 1981r. Została pochowana w kwaterze ZBoWiD (D-12) na Cmentarzu Komunalnym (d. wojskowym) na Powązkach.

Rozkazem Komendanta Okręgu „Jodła” z dnia 7 września 1944r. odznaczona Krzyżem Walecznych.

Rozkazem Dowódcy Sił Zbrojnych w Kraju gen. Leopolda Okulickiego, ps. Niedźwiadek z dnia 1 stycznia 1945r. wydanym podczas ostatniej inspekcji Grupy Leśnej AK w bunkrach na Pękowcu pow. Włoszczowa została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari V klasy.

Odnaczenia te zostały pozytywnie zweryfikowane w 1972r. przez Główną Komisję ds. Weryfikacji Odznaczeń przy ZG ZBoWiD.

Źródła:

A ZG ZKRPiBWP, sygn. W-6038 (Jadwiga Dec)

CAW, sygn. ap 7253, ap 2713, VM 59-4947, KN 6.VI.1931 (Władysław Dec).

DW UdsKiOR, Wykaz nr 23 Główniej Komisji ds. Weryfikacji Odznaczeń przy ZG ZBoWiD; Rozkaz Dowódcy Sił Zbrojnych w Kraju gen. Leopolda Okulickiego ps. Niedźwiadek z dnia 1 stycznia 1945r. wydany podczas ostatniej inspekcji Grupy Leśnej AK w bunkrach na Pękowcu pow. Włoszczowa.

i) 2. Dokumenty dot. osoby relatora

- 11 kart z kserokopiami dokumentów odbitych ze obu stronach, w różnych kierunkach i archiwizację.
- 14 kserokopii dokumentów



L.dz G1 /org/81
W - 6038

Urząd m.st. Warszawy
Wydział Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej
Pl. Dzierżyńskiego 3/5
W a r s z a w a

Zarząd Wojewódzki ZBoWiD uprzejmie zawiadamia, że wyraża zgodę na pochowanie naszego członka - Kol. Jadwigi DEC zmarłej w dniu 16 sierpnia 1981 roku, na cmentarzu Komunalnym /d. wojskowym/ na Powązkach, w kwaterze ZBoWiD D-12 .

Zmarła Kol. Jadwiga Dec była członkiem Ruchu Oporu .
Odnznaczona Krzyżem Virtuti Militari i innymi odznaczeniami.

SEKRETARZ
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD

Roman Grzybowski
Roman Grzybowski



Nr _____

Data 1. IV 1976

Dzielnica lub Koto Mokotów
Koto Nr 13

Nazwisko Dec

Imię Jadwiga

Imiona rodziców Miodysław - Maria

urodzony dnia 20 m-ca 07 roku 1902

miejsce miasteczko woj. kielecki

zamieszkały M. na Groźnymy 8-17 kod 02-548

Nr ewidencyjny T 10255

Nr legit. 1702

Zaswiadczenie potrzebne na okoliczność:

- zamiaru przejścia na emeryturę;
- na Komisję d/s inwalidztwa;
- ze względów urlopowych w miesiącu _____

O terminie odbioru zaświadczenia Kolega (Koleżanka) zostanie poinformowany na piśmie.

Zo Cer
23104/6041

O d p i s

Zo Bi

Rozkazem Komendanta Okręgu z dnia 7.IX.1944 r.

Oznaczeni

Krzyżem Walcznych po raz pierwszy

1. Artur - kpt.rezerwy, ur.17.VII.1908 r. - Władysław
Bochniewski Radom, ul.1 Maja 27, m.7.
2. Chudy - por.rezerwy, ur.14.X.1909 r. Imbor Zdzisław, Jędrzejów
3. Zanek - ppor.rezerwy, ur.23.XII.1915 r.
4. Roman - ppor.czasu wojny ur.5.VII.1914 r. Władysław Okubiec
Będzin, ul.Małobadzka.
5. Iga - ur.20.VII.1902 r. Dec Jadwiga, Warszawa, ul.Sękocińska
16, m.5.

Stwierdzam własnoręcznym podpisem, że odpis jest zgodny z oryginałem, a podane nazwiska są prawdziwe.

/-/ Zygmunt Szewczyk pseudo "Bartek"

Odpis z oryginału dokumentu t.j. rozkazu Komendanta Okręgu Kieleckó-Radomsko-Częstochowskiego, będący podstawą prawną wykazu odznaczonych członków AK - przesłanego do Komisji Weryfikacyjnej "ZBoWiD".

STWIERDZAM WŁASNORĘCZNIE

Ob. *Zygmunt Szewczyk*

Warszawa, dn. 4.5.1945

Spółdzielnia
ELEKTROMOC
Warszawa, ul. Próżna 1

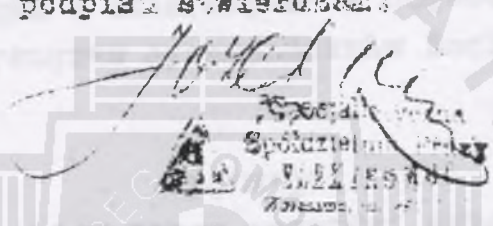
/-/ Zygmunt Szewczyk pseudo "Bartek"

O S W I A D C Z E N I E

Niniejszym oświadczam, iż osobiście znam kol. Dec
Jadwiga ps. "Iga" zam. Harrnawa ul. Słowackiego 16 m 5
i stwierdzam jego czynny udział w Ruchu Konspiracyjnym
oporu na terenie Kieleckim w Stobie Okręgu Kielec
Radom na stanowisku Komendantki N.S.K.
Nazwisko i imię Szerebiak Jadwiga ps. "Iga"
Adres Harrnawa ul. Narbutta 20 m 19
Nr legitymacji. 159690

podpis *Szerebiak*

Warszawa, dnia 4 stycznia 1960
Autentyczność podpisu stwierdzam:

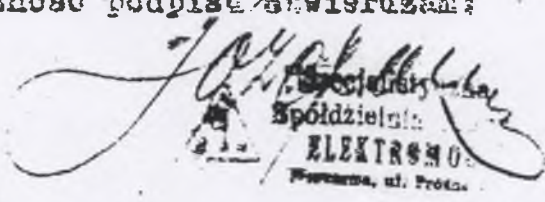


O S W I A D C Z E N I E

Niniejszym oświadczam, iż osobiście znam kol. Dec
Jadwiga ps. "Iga" zam. w Warszawie 22 przy ul. Słowackiej 16
i stwierdzam jego czynny udział w Ruchu Konspiracyjnym
oporu na terenie Kieleckim w Stobie Okręgu Kielec
Radom na stanowisku Komendantki N.S.K.
Nazwisko i imię Szewczyk Zygmunt pseud. Bartek
Adres Warszawa ul. Wolska 21 m 54
Nr legitymacji. 177066

podpis *Zygmunt Szewczyk*

Warszawa, dnia 2 stycznia 1960 r.
Autentyczność podpisu stwierdzam:



Związek Bojowników
o Wolność i Demokrację
Zarząd Okręgu
Warszawa, Rutkowskiego 15.
L.dz. 2366/7.9226

Warszawa, dnia 28.03. 1962 r.

odpis

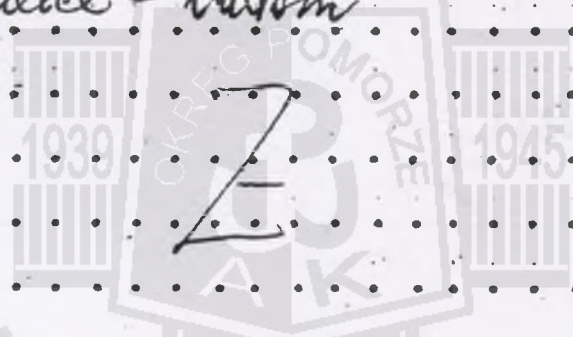
Z A S W I A D C Z E N I E

Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację na

podstawie posiadanych akt / zeznań świadków / stwierdza, że

Gr. Dec. Jadwiga e. Witoldowska
urodz. 20. VII. 1904r.

w okresie okupacji brała czynny udział w walce z
okupantem hitlerowskim (na terenie Kielce - Radom)
w organizacji konspiracyjnej W.W.2 - AK od 15
Stycznia 1940r. do 15 Stycznia 1945r. w Wojskowej
Straży Kobiet - AK na stanowisku Komendantki
na terenie Kielce - Radom



Zaświadczenie niniejsze wydaje się w celu przedłożenia przy

staraniu się o rentę.

Zarząd Główny
potwierdza powyższe dane.

Za Prezydium Zarządu Okręgu

[Handwritten signature]

Jadwiga DEC
członek ZBoWiD
nr.legit.1702

C. Kraszewska

Warszawa, dnia 23 marca, 1962r

W-wa-Mokotów
ul. Grażyny nr.8 m.17

Do

Związek Bojowników

Zarządu Okręgu ZBoWiD.

Warszawa - Ochota

ul. Grójecka

20/3 1962
520/62
Ent

Uprzejmię proszę o wydanie mi zaświadczenia z okresu mej służby w organizacji podziemnej "AK" w której byłam członkiem od 1939 r. w ZWZ do 15.I.1945 r.-

Nadmieniam, że dokument ten jest mi potrzebny do przedstawienia w Z U S-ie, w sprawie emerytalne

/ Jadwiga Dec /

Jadwiga Dec

Wyst. partyjny dn. 28.03.62



1702

79226

28-07-51

W sprawie z 201.X.II do 21.I.1950 do 0201 r. do , towodowe s...
przebadaw...
na emeryturę.

... walczyła jako dowódca grupy "Polesie" i zwolnieniu jej z obozu jenieckiego w Radomiu, powróciła do miejsc zamieszkania w Ciechanowie, skąd została wysiedlona i powróciła do rodziny w Kielcach. Mając kontakty z Harcerstwem, w dniu 1.XI.1939r. wstąpiła do ZWZ - ps. "Iga". Początkowo pracowała jako łączniczka, a od stycznia 1940 r. pełniła funkcję Z o y kierownika referatu kontrwywiadu, a od 1942 r. samodzielnego referenta w Inspektoracie Wywiadu Obwodu Kielce.

W okresie pracy zawodowej pełniła szereg funkcji...
... walczyła jako dowódca grupy "Polesie" i zwolnieniu jej z obozu jenieckiego w Radomiu, powróciła do miejsc zamieszkania w Ciechanowie, skąd została wysiedlona i powróciła do rodziny w Kielcach. Mając kontakty z Harcerstwem, w dniu 1.XI.1939r. wstąpiła do ZWZ - ps. "Iga". Początkowo pracowała jako łączniczka, a od stycznia 1940 r. pełniła funkcję Z o y kierownika referatu kontrwywiadu, a od 1942 r. samodzielnego referenta w Inspektoracie Wywiadu Obwodu Kielce.

Zarząd Okręgu Warszawskiego ZBoWiD uprzejmie prosi o wyjednanie renty specjalnej dla kol. D E C J A D W I G I, w w sokości 1.800 zł.

Kol. Dec Jadwiga w okresie Kampanii wrześniowej, pracowała jako siostra PCK w lazarecie wojskowym grupy...
... walczyła jako dowódca grupy "Polesie" i zwolnieniu jej z obozu jenieckiego w Radomiu, powróciła do miejsc zamieszkania w Ciechanowie, skąd została wysiedlona i powróciła do rodziny w Kielcach. Mając kontakty z Harcerstwem, w dniu 1.XI.1939r. wstąpiła do ZWZ - ps. "Iga". Początkowo pracowała jako łączniczka, a od stycznia 1940 r. pełniła funkcję Z o y kierownika referatu kontrwywiadu, a od 1942 r. samodzielnego referenta w Inspektoracie Wywiadu Obwodu Kielce.

W r.1940 zorganizowała komórkę wywiadowczą na poczcie niemieckiej w dziale "ściśle tajnym", pracującą pod nadzorem Gestapo i Postschütze, zatrudniającą głównie personel niemiecki. Komórka ta miała za zadanie przyjmowanie donosów do Gestapo i Schutzpolizei i poufną korespondencję, specjalnie zabezpieczoną pieczęciami "Geheim" i "Sicher", którą należało doręczać w terminie 3 - 5 godzin. Działalność tej komórki ocaliła życie wielu ludziom oraz dała cenny wkład do informacji o dyslokacji wojsk niemieckich, budowy umocnień, miejsc składów amunicji, maskowanych lotniak oraz przerzutu szpiegów - dywersantów hitlerowskich w rejonie frontu, dublowanie telegramów i renkasów dowódców wojsk niemieckich. Notowanie z korespondencji Wehrmachtu numerów i symboli jednostek dla wywiadu Okręgu AK - Kielce. Informacje te miały odbicie w meldunkach, sprawozdaniach składanych w Komendzie Głównej AK, dla Aliantów oraz przekazywanych przedstawicielom AL.

Odpiły materiałów wywiadowczych znajdują się w Zakładzie Historii Partii / Archiwum II Oddziału Sztabu Okręgu ZWZ AK Kielce-Radom/.

Do kol. DEC należało organizowanie wywiadu kobiecego do rozpoznania jednostek wajak hitlerowskich na obszarze Okręgu Kielce oraz osobisty udział w rozpoznaniu sytuacji na przyczółku Baranewickim.

Służbę w Inspektoracie Okręgu Kielce pełniła do czasu nominacji przez Komendę Główną AK na Szefa Wojsk.Służby Kobiecej w Sztabie Okręgu Kielce-Radom.

Działalność w szeregach AK zakończyła 15.I.45 r.

Po wyzwoleniu pracowała społecznie w T.P.Żołn. w Zarządzie Okręgu na etacie kierownika biura, a następnie w r.1950 w Ośrodku Zdrowia we Wreszcu,

v e r t e s

W-6038

~~T 0000~~

1962
1961

Pracowała w przedsiębiorstwach narodowych, od r. 1950 do 31.X.1962 r. pracowała w przedsiębiorstwach państwowych, skąd została przeniesiona na emeryturę.

Za działalność w AK odznaczona została Krzyżem Walecznych.

W okresie pracy zawodowej pełniła szereg funkcji w organizacjach państwowych, z co odznaczona została w 1966 r. Tytułem Zasłużona dla Państwa Polskiego.

Obecnie pracuje w Komisji Socjalno-Bytowej Oddziału ZBoWiD Warszawa.

Biogram uwagę przytoczone okoliczności Komisja Rent Okręgu w Warszawie przyznając rentę specjalną uznała za uzasadnioną.

Zarząd Okręgu Warszawa ZBoWiD uprzejmie przywrócić do życia rentę specjalną dla Kof. D E C

W r. 1940 Kof. D E C w czasie służby w jednostkach wojskowych walczył w szeregach 1. Pułku Piechoty 1. Armii Wojska Polskiego. Brał udział w walkach o wyzwolenie Warszawy. W czasie okupacji niemieckiej walczył w podziemnej organizacji "Gęsi" i "Sicher", która należała do struktur "Gęsi". W czasie służby w jednostkach wojskowych walczył w szeregach 1. Pułku Piechoty 1. Armii Wojska Polskiego. Brał udział w walkach o wyzwolenie Warszawy. W czasie okupacji niemieckiej walczył w podziemnej organizacji "Gęsi" i "Sicher", która należała do struktur "Gęsi".

Do Kof. D E C należało organizowanie wywiadu kopiażnego do rozpoznania jednostek wojsk hitlerowskich na obszarze Okręgu Kielce oraz osłony działań w rozpoznaniu sytuacji na przyczółku Rzeszowskim.

Siłkę w Inspektoracie Okręgu Kielce pełniła do czasu nominacji przez Komendę Główną AK na Szefa Wojsk. Siłki Kopiażnej w Szefie Okręgu Kielce.

Działalność w szeregach AK zakończyła 12.1.45 r.

Po wyzwoleniu przetrwała w Warszawie w T. P. 1. Armii Wojska Polskiego w 1950 w Oddziale Szeregowych w Warszawie.

Wzrostem 170 cm, ciemne włosy, ciemne oczy, wesoły uśmiech.

Do Kof. D E C należało organizowanie wywiadu kopiażnego do rozpoznania jednostek wojsk hitlerowskich na obszarze Okręgu Kielce oraz osłony działań w rozpoznaniu sytuacji na przyczółku Rzeszowskim.

Siłkę w Inspektoracie Okręgu Kielce pełniła do czasu nominacji przez Komendę Główną AK na Szefa Wojsk. Siłki Kopiażnej w Szefie Okręgu Kielce.

Działalność w szeregach AK zakończyła 12.1.45 r.

Po wyzwoleniu przetrwała w Warszawie w T. P. 1. Armii Wojska Polskiego w 1950 w Oddziale Szeregowych w Warszawie.

L.dz. 0/62/75

czł. przyzn. od 16.3.1960r. Nr. leg. 1702/f 10255

9226

R. 691/75.2

1. Wzrost : 3

WNIOSEK

o przyznanie — podwyższenie *) w trybie wviatkovym emerytury — renty *)

1. Imię, nazwisko, imię ojca (mężatki podają także nazwisko panięskie)
Jadwiga Dec Władysław z domu Durniatt
2. Data i miejsce urodzenia 20.07.1902 r. Włoszczowa, woj. Kielce
3. Stan cywilny wdowa
4. Dokładny adres i nr kodu pocztowego Warszawa, ul. Grażyny 8 m 17 02-548
5. Imię i nazwisko zmarłego kombatantha oraz stosunek pokrewieństwa (wypełniają tylko członkowie rodzin po kombatanthach podając datę i nr aktu zgonu)

Oświadczenie wnioskodawcy

Ja niżej podpisany(a) świadomy(a) odpowiedzialności karnej za składanie nieprawdziwych zeznań, oświadczam co następuje:

6. Na podstawie orzeczenia Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia w nr z dnia zostałem uznany(a) za inwalidę grupy inwalidów w związku — bez związku ze służbą wojskową *). Inwalidztwo jest trwale — czasowe *).
7. Na podstawie decyzji ZUS ZUS w Warszawie nr RV -301081/30/ z dnia 6.8.1967 r. mam przyznaną emeryturę ^{sp} rentę *) w kwocie 1.654. zł miesięcznie, do której przysługują dodatki:
 a) z tytułu odznaczenia Virt. milit. zł 400.-
 b) dla inwalidów I grupy zł .. -
 c) rodzinne zł .. -
 d) inne świadczenia zł .. -
8. Oprócz emerytury — renty *) uzyskuję dochody z następujących źródeł (podać wysokość zarobków, przychodów z gospodarstwa rolnego i inne):
żadne

od 67 1500 + 100 = 1600
od 68

9. Mam na wyłącznym utrzymaniu następujące osoby:

Lp.	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa
1			
2	nie mam nikogo		
3			
4			
5			

l.dz. 1754 / USK-412 / 07

10. Prowadzę wspólne gospodarstwo domowe z niżej wymienionymi osobami:

Lp.	Imię i nazwisko	Stos. pokrew.	Wysokość zarobków
1			
2	nie prowadzę z nikim gospodarstwa wspólnego		
3			
4			
5			

11. Mój przebieg pracy zawodowej i działalności społecznej przedstawia się następująco:

Od — do (w latach)	Nazwa instytucji — organizacji	Stanowisko (funkcja)
1947-1949	Towarzystwo Przyjaciół Żoł.	kier. Biura
1949-1951	Cala Handl. Mat. Budowl.	st. referent
1951-1957	Zarz. Przem. Owoc-warzywn.	st. referent
1957-1962	S-nia "Sawa" Warszawa	st. ekonomista
Przez cały czas pracy zawodowej - pracowałem równocześnie społecznie - ostatnio jako przew. Rady Nadzorczej.		
od 1960 r. do chwili obecnej pracuję aktywnie w ZBoWiD w Komisji Socjalnej, obecnie w Kole nr. 13 jako przew. tejże Komisji.		

12. Byłem karany tak — nie*) nie kiedy
rodzaj kary

(podpis wnioskodawcy)

Własnoręczność podpisu ob. Jadwigi Dec oraz zgodność personaliów podanych we wniosku z jego dowodem osobistym wydanym przez KDMO dn. 7.X.1966
Warszawa-Mokotów seria SJ nr 5995194

stwierdzam:

(pieczęć organu potwierdzającego)

ni 3

(Poświadcza przedstawiciel organizacji/ kombatanckiej

lub oddziału ZUS przyjmującego wniosek)

*) niepotrzebne skreślić

Prezes
Zygmunta Szwedzińskiego



ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
STOWARZYSZENIE WYŻSZEJ UŻYTECZNOŚCI

Zarząd Oddziału Warszawa-Mokotów

ul. Turecka 3
00-957 Warszawa

Telefon 41-35-91

L. dz.

Warszawa, dnia 10 września 1975 r.

załącznik do wniosku rentowego

Podajemy w skrócie fragmenty działalności konspiracyjnej kol. Jadwigi Dec ps. "Iga" w czasie okupacji hitlerowskiej:

1/ w lipcu 1943 r. zasygnalizowana o groźnej sytuacji osób z komórki wywiad-poczt. krypt. "Lis" na "Deutsche Post Osten" w Kielcach zabrała z urzędu poczt. w czasie obstawiania budynku przez GO - odłożoną w okienku telegrafu - kopertę z korespondencją niemiecką "Geheim".

2/ w 1944 r. uratowanie życia 3 czł. wywiadu z akcji "Jaskółki", aresztowanych przez własowców w lesie k/Tumlina, w drodze do leśniczówki w Kołomani - Swiatełki. W tym samym dniu "Iga" zdołała je ocalić ucieczką poprzez tabun koni własowców.

3/ "Iga" zorganizowała na terenie Okręgu wywiad kobiecy, który odniósł duże sukcesy. - W 1944 r. zorganizowała akcję krypt. "Jaskółki".

Przeszkolone wywiadowczynie działały w warunkach bardzo trudnych i niebezpiecznych, bo w pasach frontowych i przyfrontowych przyczółka baranowskiego - w rozpoznaniu armii hitlerowskiej oraz umocnień i przeszkód.

Fragmenty z jej bohaterskiej działalności zostały uwidocznione w książce dr Stefana Skwarka, wyd. w 1974 r. pod tytułem "Ziemia Niepokonana", między innymi - na str. 484 - brała udział w ochronie oficerów wywiadu radz. stacjonujących w nadleśn. we wsi Szewce pod Kielcami. Zorganizowanie ochrony powierzono K-ndtowi Szarych Szeregów Harcmistrzowi "Maryśka" - Józefowi Dobskiemu - na rozkaz szefa II Oddziału w/w Okręgu - mjr "Bartka" - Zygmunta Szewczyka.

B.

l.dz. 1754/WSK-412/07

~~7928~~
W-6038

LEGITYMACJA 31 Punkt
Z.B. o W. i D. Nr. 1/98
Województwo 16.03.1945
Str. 25. 7cm

KWESTIONARIUSZ WERYFIKACYJNY

R-691/75

Proszę o przyjęcie mnie w poczet członków Związku. Zobowiązuję się przestrzegać Statut Związku i polecenia Władz Związku, być czynnym członkiem organizacji, wprowadzając w życie jej Deklarację Ideową.

1. Nazwisko Dec imię Jadwiga pseudonim Iga

Dla mężatek nazwisko panięskie Durniatt

2. Imiona rodziców Maria i Władysław

3. Data i miejsce urodzenia 20.VII.1902 r. m. Włoszowa woj. Kieleckie

4. Stan cywilny wdowa zawód wykonywany pracownik umysł.

5. Wykształcenie średnie

6. Miejsce zamieszkania Warszawa 22 ul. Szkocińska 16 m. 5

7. Miejsce pracy i zajmowane stanowisko Sp-nia Pracy "Sawa" st. ekonomista

8. Przynależność polityczna

9. Stopień wojskowy: a) zweryfikowany

b) niezweryfikowany (przez kogo i kiedy nadany)

10. Przynależność do organizacji politycznych i ruchu rewolucyjno-wolnościowego do roku 1939:

— Nazwa organizacji

— Data, miejsce wstąpienia

— Przebieg działalności i zajmowane stanowisko oraz udział w walkach rewolucyjnych i wolnościowych 1905 - 1907, Rewolucji Październikowej, Powstania Wielkopolskiego, Powstań Śląskich o Wolność Hiszpanii, antyfaszystowskich w latach 1933 - 1939, antyhitlerowskiego ruchu oporu

11. Przynależność do konspiracyjnych organizacji politycznych i wojskowych w kraju lub poza granicami, bądź w Polskich Siłach Zbrojnych w okresie II wojny światowej.

— Nazwa organizacji (formacji) W. N. Z. - Armia Krajowa

— Data i miejsce wstąpienia styczeń 1940 r. Kielce

— Przebieg działalności, zajmowane stanowisko oraz udział w walkach partyzanckich, ochotniczoformowanych jednostek (Czerwoni Kosynierzy, Baony Robotnicze, Obrońcy Warszawy itp.) w szeregach W. P., w szeregach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, w I i II Armii Odrodzonego Wojska Polskiego itp.

Działalność swą rozpoczęłam w Kielcach w W. N. Z. - AK od 15 stycznia 1940 r., w służbie wysłanej w Kobierecy. Po aresztowaniu przeprowadzonym przez Gestapo w dniu 11. XI. 1940 r. będącym likwidacją miejscowego wywiadu objętym Kierownictwo Wywiadu Kobierecy. - Z tego stanowiska powołana została w wrześniu 1944 r. na stanowisko Honorantki W. S. K. / w jej kolumnie Strzelcy Kobiet / - do Komendy Okręgowej. Działalność swą zakończyłam 15 stycznia 1945 r. -

12. Pobyt w obozach koncentracyjnych w okresie międzywojennym lub w okresie okupacji hitlerowskiej. Przyczyny aresztowania. Daty pobytu w więzieniu (obozie koncentracyjnym). Nr obozowe, okoliczności odzyskania wolności

13. Posiadane odznaczenia: kiedy i przez kogo nadane Służbi Walecznych nadany
rozkazem Komendanta Okręgu z dnia 7. IX. 1944 r. znak: W. O. - Cer
23104/6041 - W. O. - Bi - / Okręg Kielcko - Radomsko - Czeszowski /
odpis w załączeniu.

— zweryfikowane

— niezwyfikowane / złożone w Łowickiej ul. 200 W. i D. w Komisji Naryt. /
pre Kom. Obr. Kielce - Dział

14. Świadkowie, stwierdzający prawdziwość danych, dotyczących kandydata:

nr. legitymacji 274066

Nazwisko i imię Smerczyk Ljermunt pseudonim "Bartek"

Miejsce zam. Kuniana, ul. Korocielicha nr 22 m. 54

Nazwisko i imię Wierbiał Fedeur pseudonim "Sęp"

Miejsce zam. Harmana ul. Narbutta 20 m 19 m. leg. 159690

Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem:

[Handwritten signature]

Wra....., dnia 2 stycznia 1960 r.

- Spis załączników:
1. odpis. Protokolu Komendanta Okręgu z dn. 7/12/44. m. 70-104 23104 6044
 2.
 3.
 4.
 5.

Orzeczenie Komisji Weryfikacyjnej Okręgu:

KOMISJA WERYFIKACYJNA
OKRĘGU WARSZAWSKIEGO
ul. 3. 960

[Handwritten signature]

Pieczęć:

Podpisy:

[Handwritten signatures]

[Handwritten text: Proponuję przyjęcie wariantu...]

Orzeczenie Głównej Komisji Weryfikacyjnej:

Pieczęć:

Podpisy:

[Handwritten signature]

Uwagi:

ŻYCIORYS:

Urodziłam się w dn. 20. VII. 1902 r. w m. Woszczowa woj. Kieleckie, z matki Marii Postafińskiej i ojca Władysława Dzwiniak. - gimnazjum żeńskie ogólnokształcące ukończyłam w Kielcach w 1920 r. Sześć lat pracowałam w Wojew. Sadzie Okręg. w Kielcach. W 1924 r. wyszłam zamąż za kpt. Władysława Deza. Od 1925 r. do 1936 r. pracowałam jako pracownica umi. w Warsztatach Mechanicznych gdzie brałam udział w organizowaniu kół: O.M.T.U.P. - W 1936 r. wyjechałam z Kielc, gdyż mój mąż został przeniesiony do Wilna, skąd do Bydgoszczy i Ciechanowa. - W 1939 r. mój mąż brał udział w walkach na froncie w grupie gen. Kleeberga "Polesie" - ja zaś pracowałam na froncie w szpitalu polowym. Mój mąż ppłk. Deza został wzięty w niewolę w grupie gen. Kleeberga "Polesie" do niemieckiej niewoli i internowany w Oflagu VII A - w Murnau. Ja po ukończeniu działań wojennych wróciłam do Ciechanowa przy końcu października. W dn. 1. XI. 39 r. zostałam wyjeżdżając do "Lichenau" w drakoński sposób. Porobiona mienia, bez swobód do życia wróciłam do Kielc. Ponieważ utrzymywałam się z pracy trykoterskiej, a w dn. 15. I. 40 r. przyjęłam pracę w H. G. O. jednocześnie pracując w podziemiu. Do 7. II. 42 - AK wstąpiłam oficjalnie w dn. 15. I. 40 r. Rozpracowałam pracę w Wydziale Kobiecym, który był podporządkowany Inspektoratowi Nijniadzi. Po stworzeniu AK w dn. 11. XI. 42 r., które adekwatnie obsadziły wydział, objęłam kierownictwo Wydziału Kobiecego - do 15. IX. 44 r. W tym okresie zostałam powołana do Komendy Okręgu na stanowisko Komendantki W. S. K. - (wojski. Stow. Kobiet) - Organizowałam na tym stanowisku powołania aż do dnia wyzwolenia Kielc 4. V. do 15. I. 45 r. - Po powrocie Merdavyj ^{z łagru} chcieliśmy na Zachód do Jeleniej Góry, a potem do Łki w Kaliszu k/ Wałbrzyska, w 1946 r. zmarł mój mąż i ja wróciłam do Kielc. Po przebytej chorobie - objęłam pracę w Ławniczej Okręgowej S. P. T. w Kielcach 1. 7. 47 jako kierownik biura pracowałam do 31. 7. 49. W niedługim czasie ukończyłam 6-tygodniowy kurs w Centr. Oświatki Sikalen. Organizacji Spółczesnych. w Ł. - w r. 1948. - W 1949 r. wyjechałam do rodziny do Wrenna i tam pracowałam w Oświatku zdrowia Nr. 1. Po poważnie spowodowanej chorobie, rekonwalescencją na W. Siednicy w C.H.U.B. gdzie pracowałam od 15. 9. 50 r. do 31. 4. 51 r. Po likwidacji biura C.H.U.B. udałam się do W. - w g. i pracowałam w "Centrower" od 16. 8. 51 r. do dn. 30. 6. 52 r. "Centrower" odejściem na własną prośbę do C.Z.P.O. z tym pracowałam od 1. 7. 52 do 31. 7. 57 r. Po zwolnieniu w związku z ogólną redukcją aparatu adm. objęłam pracę w Sp. w Pracy "Sana". w której pełnię dotychczasowe obowiązki.

Jadwiga Deza

15. Opinie i propozycje organizacji kombatanckiej co do konieczności przyznania (podwyższenia) zaopatrzenia ~~...~~

1) koła: kol. Jadriga Dec, exst. z wypr. od 1960r. lat 73 pobiera emeryturę specjalną w wysokości 1654,25 + 400,- na odzwiercienie Viff. Mił. Choruje na serce - mieszka na IV piętrze na poddaszu - mieszkanie nie nadające się do zamieszkania. Korzysta często z pomocy znajomych i sąsiadów - skromne emerytura nie wystarcza jej na pokrycie wszystkich wydatków związanych z życiem. Od IX. 1939 działała jako łączniczka w ZHP-ZWZ AK - okr. Kielce-Radom, Częstochowa, następnie jako szef samodzielnego oddziału w Wydz. WSK w Sztabie Komendy 4/4 Okręgu. Posiada odznaczenia za działalność w Ruchu Oporu i w walce z Niemcami. 2) Władysław J. 3) 64-letnia Tytułowiec za działalność społeczną w ZBoWiE 4) Rozkaz piers. Nr 4 - mianowany na sz. sierżanta. Wzajemności zastuga na podstawie renty specjalnej.

data 10. IX, 1975

(podpis upoważnionego członka zarządu) *[Signature]*

2) oddziału: Wniosek o darowanie w okresie hitlerowskiej okupacji oddata duże zastugi w walce z Niemcami w szeregach AK, a po wyzwoleniu walczył w szeregach Armii Krajowej. Prosząc pod jej zastugi dla PRL proponujemy podwyższenie renty do 3000,-.

Członek Zarządu Oddziału *[Signature]* Stefan Ozdrowski

pieczęć data 24/9.75

(podpis upoważnionego członka zarządu) *[Signature]*

3) okręgu: Komisja Rent przy Komendzie Okręgu ZBoWiE w W-wie swoim wniosku w sprawie podwyższenia renty specjalnej do wysokości 2500,- zł.

[Stamp: Zarząd Okręgu W-wa]
[Stamp: ppł. rez. mgr]
[Stamp: Władysław Krupka]
 pieczęć data 20 X 75

[Signature]

(podpis upoważnionego członka zarządu)

- 13. Poświadczenia o zarobkach i dochodach wnioskodawcy (wypełnia zakład pracy o zatrudnieniu i wysokości zarobków, jeśli wnioskodawca jest zatrudniony, urząd miasta — gminy o posiadanych przez wnioskodawcę nieruchomości, wysokości przychodów z gospodarstwa rolnego, wypłacanych zasiłkach stałych itp.)

(pieczęć organu poświadczającego)

(podpis)

- 14. Ustalenia wywiadu środowiskowego o warunkach socjalno-bytowych wnioskodawcy (wypełnia przedstawiciel organizacji kombatanckiej lub właściwy organ urzędu miasta — gminy miejsca zamieszkania wnioskodawcy, upoważniony do przeprowadzenia wywiadu).

Ob. Dec Jadwiga mieszka samotna na poddaszu - w lokalu adaptowanym ze strychu - okna wysoko. Mały pokój kuchnia i łazienka, które nie spełnia swego zadania ze względu na to, że nie posiada ogrzewania centralnego, braku łazienkowego, ani możliwości zamontowania tych urządzeń - kompletna promierzona - w zimie b. zimno, w lecie b. gorąco. Ob. Jadw. Dec rzadko wychodzi z domu, gdyż ciężko jej pokonać II piętra. Choruje na serce i koryzta często z pomocą znajomych. Typie b. skromnie, b. bardzo skromnie usadźonym mieszkańcem. Zasłużona dla Polski - Odznaczona krzyżem Waleczności oraz Virtuti Militari

(pieczęć)

(podpis przeprowadzającego wywiad)

[Signature] 46

URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW

Zespół Spraw Socjalnych

00-478 Warszawa, Al. Ujazdowskie 6a

Decyzyjny

Warszawa, dnia 13 marca 1976 r.

Zarząd Wojewódzki ZBoWiD

ul. Dubois 9
00-102 Warszawa

L. dz. SR 4316-482/75

Urząd do Spraw Kombatantów - Zespół Spraw Socjalnych
zwraca akta dotyczące Ob. Jadwigi Dec i uprzejmie informuje, że
na wniosek Ministra do Spraw Kombatantów - Prezes Rady Ministrów
od dnia 1 marca 1976r. podwyższył w/w rentę specjalną, do kwoty
2.000 zł. miesięcznie.

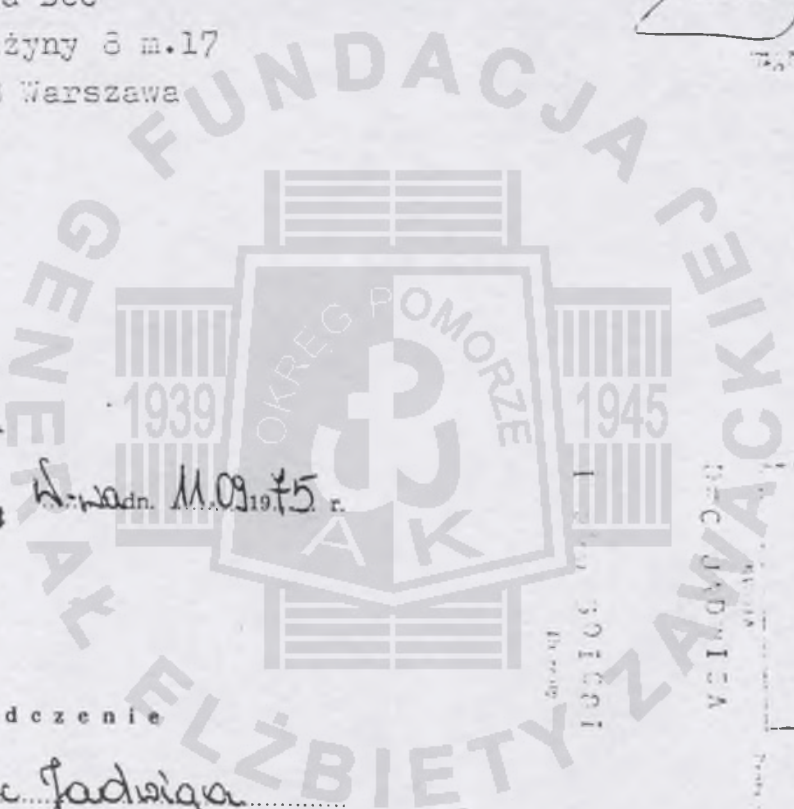
Załącznik - akta ZBoWiD

Do wiadomości:

Jadwiga Dec
ul. Grażyny 8 m.17
02-548 Warszawa

[Signature]
WICEDYREKTOR
Zespołu Spraw Socjalnych
Teresa Soczek

1. dz. 1754/WSK-412/07



ZWG 14. - 93. - 30.000.
URZĄD DZIELNICOWY
02-517 Warszawa-Mokotów
Wydział Finansowy
ul. Rukonicka 15A
Pieczęć organu finansowego
Fn. 0078/2497/75

W. radn. M. 09.1975 r.

Zaświadczenie

Zaświadcza się, że Ob. Dec Jadwiga
zam. Al. Ujazdowskie 6 m. 10
nie jest podatnikiem podatku (ów) odt. i dochod.
od nieruchomości gumt
oraz nie - zalega z opłatą podatków w łącznej kwocie
zł L

Niniejsze zaświadczenie wydaje się dla przedłożenia
do Kole w 13 ZBoWiD

Opłatę skarbową składowano na podaniu.
Inspektor dzielnicowy
Pieczęć [Signature]
Zbędne wyrazy skreślić.

Min. Fin. Nr 3041/A. Zaświadczenie w sprawie zaległości podatkowych.
D.S. Zam. 130 III.69 13.000 bl. à 50 k.

[Signature]
otrzymano dnia 14-10-75
Nr. legi. m. 1702
Nr. teozkt. 10255-1926
urodz. 20-9-1902
s/c Władysław
KOL Dec Jadwiga

47st/469-2
M 2-694

32056

Dec Jelenia

O. M. M. M.

FUNDACJA

IS DOKUMENTOW

Zmorta

16.08.1381

II. Materiały uzupełniające relację
Kserokopia art. "Jadła" z zeszytu "Kombatauckich"
nr 27(28) 2000r. st. 41-60. K.S. 5. 18.



Zeszyty Kombatantkie nr 27/28 / 2000 r.
„Jodla”



Stefania Gierowska „Pnienia”

WOJSKOWA SŁUŻBA KOBIET ARMII KRAJOWEJ NA ZIEMI KIELECKIEJ

Publikujemy dalszy ciąg wspomnień STEFANII GIEROWSKIEJ „PNIENIA” – w latach okupacji Komendantki Wojskowej Służby Kobiet Obwodu Kieleckiego, napisanych wspólnie z inną działaczką konspiracji JADWIGĄ DECOWĄ „IGA”, która sprawowała wówczas funkcję Szefa WSK Okręgu Radomsko–Kieleckiego.

W pierwszej części („Zeszyty Kombatantkie” nr 26) była mowa o konspiracyjnej działalności kieleckiej służby zdrowia, szczególnie personelu szpitala Św. Aleksandra. Druga część, znacznie obszerniejsza, ukazuje przede wszystkim obecność kobiet na wszystkich frontach walki prowadzonej przez Armię Krajową w Okręgu „Jodla”. Jest to wart uwagi materiał dokumentacyjny, pełen pracowicie zebranych nazwisk, danych liczbowych i różnego rodzaju szczegółów, oddający sprawiedliwość setkom cichych bohaterek.

Powstał w latach 70., pod koniec życia autorek. Niewielkie skróty zaznaczyliśmy nawiasami. Tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji, zdjęcia z różnych źródeł.

[...]



Jadwiga Decowa „Iga”

W sierpniu 1939 r. niektórzy członkowie dawnej Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) i Związku Strzeleckiego w Kielcach dostali tajny rozkaz organizacji zaplecza w województwie kieleckim i przygotowania komórek kontaktowych. Zadanie powyższe dostała m.innymi zamieszkała w Kielcach przy ulicy Czarnowskiej 14 instruktorka Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju (PWK) Stanisława Olędzka ps. Rawiczówna. Do niej też na początku października zgłosiła się pierwsza łączniczka z KG. „Rawiczówna” – Olędzka załatwiła łączniczce spotkanie z Kazimierzem Hemplem b. senatorem oraz ze

2102-AK KIELCE
UM

Stefanem Artwińskim ps. Stary, farmaceutą, działaczem PPS, Związku Strzeleckiego, członkiem organizacji Orła Białego (OOB), ówczesnym prezydentem miasta. U niego oczekiwał powiadomiony przez „Rawiczównę” ppłk Henryk Kowalówka „Skawa”, przybyły z Krakowa z ramienia OOB, pierwszej w kraju inicjatywy konspiracyjnej o szerokim zasięgu, utworzonej w Krakowie, która po kapitulacji Warszawy weszła w szeregi Służby Zwycięstwu Polski – SZP. Komendantem Głównym SZP był generał Michał Tokarzewski-Karaszewicz „Tarwid”. 12 października z polecenia „Tarwida” przyjechała ponownie ta sama łączniczka, by doręczyć Stefanowi Artwińskiemu zarządzenie o powołaniu przez Komendę Główną SZP Okręgu Kieleckiego wraz z rozkazem organizacyjnym, mianującym płk. dypl. Leopolda Endel-Ragisa dowódcę 22 DP ps. Leszczyński Komendantem Okręgu, ppłk. Henryka Kowalówkę ps. Skawa jego zastępcą, szefem sztabu mjr. B. Stolarskiego ps. Konrad, członkami sztabu – kpt. Jana Jedlińskiego ps. Kruk i Kazimierza Hempla kpt. rez. ps. Gwidon, który został wkrótce pierwszym komendantem Obwodu Kieleckiego. W sprawach Okręgu „Tarwid” przybył do Kielc dwukrotnie: 19 i 20 października. Funkcję komendanta Obwodu pełnił Kazimierz Hempel do jesieni 1940 r. Aresztowany przez Gestapo był tak okrutnie torturowany, że zmasakrowanego nie poznał syn Jerzy, umieszczony w tej samej celi. Ojciec zginął w Oświęcimiu, syn z obozu powrócił – Gestapo nic z nich nie zdołało wydobyć.

Pierwsze „piątki”

Niezależnie od OOB i ZSP w pierwszych dniach września organizacja Przystosowania Wojskowego Kobiet (PWK) i członkinie Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP) zorganizowały pierwsze konspiracyjne „piątki”. Inicjatywa rozpoczęcia podziemnej walki w szeregach PWK wyszła od byłej przewodniczącej koła lokalnego w Kielcach Stefanii Gierowskiej. W „piątce” znalazły się instruktorki PWK: Genowefa Ryśkiewicz, Irena Kolarz, Zofia Wójcik, Irena Barburska i Krystyna Łukasiewicz. Z ramienia PZN „piątkę” zorganizowała Antonina Gębicowa, nauczycielka w gimnazjum im. św. Kingi, komendantka żeńskich hufców Związku Harcerstwa Polskiego, podczas okupacji Szarych Szeregów. W skład „piątki” wchodziły: Zofia Garmulewicz, Maria Jezierska, Maria Sowiarówna-Chodnikiewicz, Zofia Kawecka, Maria Sabat.

Obie te organizacje działały w najściślejszej koordynacji przez wszystkie lata okupacji, pomagając sobie wzajemnie.

Przystosowanie Wojskowe Kobiet objęło pracę w b. szpitalu św. Aleksandra, wyrzuconym przez Niemców do Duchownego Seminarium przy ulicy Bandurskiego. Na pierwszym i drugim piętrze Niemcy umieścili rannych i chorych oficerów polskich wziętych do niewoli, parter przeznaczili dla ludności cywilnej, rannej podczas bombardowania stacji kolejowej.

Siostrą oddziałową została Stefania Gierowska, wdowa po lekarzu b. dyrektorze tego szpitala. Ordynator Oddziału chirurg dr Zakrzewski wraz z siostrą instrumentariuszką Marią Kłamrzyńską dokonywali nadludzkich wysiłków, by w tych prymitywnych warunkach przeprowadzać ciężkie operacje. Pięknie zapisali się wówczas: dr Stefania Hadtowa, dr Jan Janowski, studenci medycyny Stanisław Barański i Jan Król. Z braku służby szpitalnej dziewczęta z PWK spełniały wszelkie usługi pracując dzień i noc z całym poświęceniem. Już wkrótce na oddział zaczęli przenikać oficerowie, którym udało się uciec z niewoli i ludzie poszukiwani przez Gestapo. Patriotyczna i solidna postawa całego zespołu ułatwiała zadania, jakie zostały zakreślone przez „piątkę”. Rozumiejąc dobrze wagę kadr

wykwalifikowanych oficerów, postanowiono poszukać chętnych do ucieczki i pracy konspiracyjnej. Rozpoznanie ich ułatwiła Eugenia Praussowa z ZHP, pracująca jako siostra PCK na piętrach oficerskich. Opaska z PCK ułatwiała przedostawanie się przez rozstawione warty niemieckie. W ten sposób Stefania Gierowska wyprowadziła ze szpitala pierwszych oficerów do swojego obszernego mieszkania przy ul. Sienkiewicza 11; było to tuż przed wywiezieniem ich do oflagów. W panującym bałaganie udało się „zagubić” odnośne papiery. Do zadań PWK prócz organizowania dalszych „piątek”, należał wywiad i kontrwywiad, wyszukiwanie i melinowanie broni, lornetek, lokali na „skrzynki” i mały sabotaż.

W drugiej połowie października „Rawiczówna” odebrała przysięgę od Stefanii Gierowskiej, ps. Pnienia i przekazała do ZWZ grupę około 100 osób – dziewcząt i chłopców. Członkinie PWK zostały przydzielane do poszczególnych służb jako łączniczki, kurierki, kolporterki, maszynistki, przede wszystkim jednak do wywiadu wojskowego, a mieszkania ich stały się bazą kontaktową, magazynami broni i amunicji, prasy i kancelariami dla dowództw sztabów tak Okręgu, jak i obwodów, a w następnych latach meliną dla partyzantów.

Kobiety i dziewczęta z ZHP od pierwszego dnia wojny przejęły obsługę poczty, telefonów, obronę przeciwlotniczą i przeciwpożarową, opiekę nad uchodźcami oraz pomoc sanitarną w nagłych wypadkach. Z ich szeregów padła pierwsza kobieta – ofiara barbarzyństwa hitlerowskiego. Harcerka Zofia Dziewulska w dniu 5 września, wróciwszy wśród gradu kul po nocnym dyżurze przy telefonach w Komendzie Obsługi przeciwlotniczej do swojego domu przy ulicy Klonowej, dowiedziała się, że w ogrodzie leży ranny oficer. Pobiegła więc tam ze swoją podręczną apteczką i podczas zakładania opatrunku została zastrzelona przez żołnierza niemieckiego. Zginęła jak bohaterka na posterunku!

[...]

Pod komendą „Bartka”

Jedynym ze sztabu Okręgu, który pełnił swą służbę nieprzerwanie od października 1939 r. do 15 stycznia 1945 r., był szef II Oddziału (wywiad) por. 27 pp Zygmunt Szewczyk (obecnie ppłk) ps. Bartek wraz ze swym zastępcą por. 27 pp Mieczysławem Bieleninem ps. Waldemar.

Praca wywiadu Okręgu Kieleckiego była wysoko oceniana tak w kraju, jak i poza krajem. W 1941 r. świetnie zorganizowany wywiad kolejowy zasygnalizował wzmożony ruch transportów niemieckich na wschód, zakończony napaścią na Związek Radziecki. Zaobserwowane ćwiczenia wojsk niemieckich na piaskach w powiecie włoszczowskim wzbudziły czujność aliantów na terenach północnej Afryki, meldunki o jakichś tajemniczych fruwających pociskach były skrzętnie przekazywane do KG.

Po aresztowaniu Szefa Łączności Okręgu „Leona” (na stacji w Iłży) w 1943 r. na jego miejsce został wyznaczony kpt. „Wir” Jan Dąbrowski



Dom rodzinny Gierowskich przy ul. Sienkiewicza 11 w Kielcach, skrzynka „Bartka”, następnie Obwodu i Okręgu, melina dla spalonych.

(Tadeusz Kozłowicz) nowy ps. Olszyna, który pełnił tę tak ważną służbę do stycznia 1945 r.

Pierwsza pracownia „Bartka” mieściła się u „Pnieni” (przy ulicy Sienkiewicza 11 w Kielcach), która nawiązała z nim kontakt już w końcu września, kiedy zaszedł do szpitala prosząc o zmianę opatrunku. Do niej więc skierował się po otrzymaniu przydziału na szefa II Oddziału w sztabie Okręgu w Kielcach. U niej założył swą pierwszą bazę, przez całą okupację dom „Pnieni” był jego lokalem, punktem kontaktowym na szczeblu Okręgu, jak też Obwodu. Pierwsze jego łączniczki, Maria Sowiarnówna „Olga” i Maria Sabatówna „Wanda” wywiązywały się ze swych funkcji znakomicie.

Jak wysoko cenił „Bartek” pracę kobiet, świadczy powierzenie utworzenia specjalnej siatki wywiadu kobiecego na obwód Jadwidze Decowej, żonie ppłk. Władysława Deca, ps. Iga. Jako kielczanka miała szereg powiązań tak potrzebnych w pracy konspiracyjnej. Ona to pomogła zorganizować sześciuosobową komórkę na poczcie w Kielcach, „Deutsche Post Osten” (kryptonim „Lis”). Kierownikiem był od 1940 r. pracujący na poczcie Józef Bławat ps. Mróz. Prawie na oczach Gestapo przechwytywano „feldposty”, „geheimy”, donosy, rozkazy i zarządzenia dotyczące nie tylko władz cywilnych, lecz i wojska. Geheimy, po umiejętnym otwarciu ich w „kancelarii” w domu Laszczyków, tego samego dnia musiały być, jakby nienaruszone, odniesione na pocztę.

Bez pomocy pracujących tam Zofii Latałło ps. Zonka i Kazimiery Klabeckiej ps. Kama oraz łączniczki, żony J. Bławata Małgorzaty ps. Bławatek byłoby niemożliwością prowadzić aż do wyzwolenia tak niesłychanie pożyteczną i ryzykowną działalność.

Pracując w RGO „Iga” załatwiała mnóstwo spraw, nie zwracając na siebie uwagi. Dzięki jej kontaktom z „Arbeitsamtem” wielu ludzi uniknęło wywiezienia do Niemiec, a „lewe” zwolnienia pozwalały członkom ruchu oporu poruszać się swobodnie podczas łapanek do okopów, prowadzonych tak z pociągów, jak i na ulicach miasta.

W maju 1944 r. wydał „Bartek” polecenie „Idź”, by przeszkoliła grupę kobiet na wywiadowców do celów rozpoznawczych działań na froncie. Armia Sowiecka toczyła ciężkie boje z Niemcami już na obszarze Kielecczyzny. Meldunki o ruchach wojsk niemieckich były na wagę złota. Kurs instruktorski dla agentek wywiadu był wyznaczony na leśniczówce w okolicy Kołomani–Świątełka na wrzesień. W oznaczonym na dzień 13 września terminie „Akcji Jaskółek” Iga poprowadziła jedną z grup w kierunku Kołomani. Idąc wzdłuż lasu, za stacją Węgle natknęła się na oddział własowców na koniach. Doprowadzone jako „partyzanckie szpiony” do pobliskiej wsi, zostały przekazane porucznikowi o zwierzęcej twarzy. Sytuacja stała się tragiczna, wiadomo było, co robią własowcy z kobietami. Czekają je męczeństwo przed nieuniknioną śmiercią. Wtedy to Iga dojrzała jakby błysk współczucia w oczach pilnującego ich wartownika. Znając język rosyjski zaczęła błagać go, by zawezwał kogoś ze starszyny. Był to już najwyższy czas, ponieważ porucznik zaczął dokonywać wyboru, ku uciesze własowców czekających na swoją kolej. Żołnierz wyskoczył przez okno, na szczęście w pobliżu znalazł się starszy major – Rosjanin. Stał przy oknie i na rozpaczliwe błagania „Igi” kazał im natychmiast uciekać między pasącymi się końmi, sam zaś wszedł do chałupy, uderzył przez plecy nahajem porucznika, uwalniając w ten sposób szamoczącą się z nim dziewczynę. Zimna krew „Igi” i jej szybki refleks przyniosły ocalenie od hańby gorszej niż śmierć. Za czyn ten została odznaczona Krzyżem Walecznym jako żołnierz na polu bitwy.

Już w 1940/41 r. szef wywiadu na Obwód, ppor. Wilhelm Sumara ps. Wil, jeden z wyprowadzonych ze szpitala oficerów (zamordowany w Majdanku w marcu 1943 r.), nawiązał kontakt z Janiną Oleszczakówną, ps. Zosia, kierowniczką działu meldunkowego Magistratu w Kielcach. Do końca okupacji „Zosia” niezamordowanie załatwiała kennkarty „na lewo”, meldunki i wymeldunki, ostrzegała tych, których Gestapo poszukiwało w

kartotekach. Dostarczała organizacji potrzebnych pieczętek. Zawsze spokojna, uśmiechnięta, elegancka.

Kobiety w Kielcach były silnie związane z ruchem oporu bez względu na wiek. Przeszło 70-letnia Maria Kubacka, ps. Sabcia, ciotka bestialsko zamordowanego w Dachau ks. Józefa Pawłowskiego, wielkiego patrioty, przyjaciela młodzieży – oddała w 1944 r. swoje mieszkanie przy ul. Wesolej 42 na lokal dla prasy. Tam na powielaczu odbijała wychodzącą w Kielcach „Prawdę Polską” Felicja Gierowska z mężem Bogdanem. Mieszkanie ich przy ulicy Żeromskiego 36 było skrzynką rozdzielczą prasy na miasto i powiat.



Zalesie pod Kielcami, wiosna 1941 r., okres koncentracji wojsk niemieckich przed atakiem na Sowiec. „Pnienia” i szef II Oddziału Obwodu Kieleckiego por. Wilhelm Sumara „Wil” przed domem letniskowym, skąd można było obserwować ruchy Niemców na szosie.

Zaangażowane bez reszty

Stefania Gierowska ps. Pnienia, ulica Sienkiewicza 11, od stycznia 1944 r. komendantka Obwodu Kieleckiego WSK, od listopada 1939 r. skrzynka „Bartka”, następnie Obwodu i Okręgu, melina dla spalonych: jesienią 1944 r. po dekoncentracji został u niej zadekowany dowódca dywizji „Lin” płk. Antoni Żółkiewski oraz dowódca Zgrupowania „Nurt” Eugeniusz Kaszyński, adiutant sztabu Zgrupowań Antoniewicz, Leszek Popiel oraz inspektor wywiadu Obwodu Sandomierskiego Czesław Torliński–Fischer, ps. Kret. Mieszkali tak długo, dopóki nie znaleziono im bezpieczniejszych kwater. Bardzo ważną była skrzynka szefa II Oddziału u p. Walerii Jaruzelskiej i Jadwigi Kontrymówny, przy ulicy Słowackiego 30, przeznaczona wyłącznie na spotkania z wywiadem sowieckim. U niej były komplety tajnego nauczania.

Janina Konasiewicz „Jaśka”, ul. Słowackiego 1 – baza dla konwojentów pociągów z terenów przyłączonych do Rzeszy, kontakty ze „Społem”, noclegi dla przyjezdnych Akowców.

Kancelaria Wywiadu Obwodu Kieleckiego zastępcy Szefa Inspektoratu „Huberta” mieściła się przy ulicy Małej w mieszkaniu Władysławy Kotlarczyk, ps. Włada i Anny Stanek ps. Hanka, które również pełniły funkcję łączniczek.

Maria Krauss–Tymenko, ul. Czerwonego Krzyża, lekarz–dentysta, w 1940 r. dobrowolnie podjęła się bezinteresownie leczyć ludzi w więzieniu kieleckim i w ten sposób ułatwiała organizacjom kontakty z więźniami. Jej relacje odstępowały metody okrutnych badań gestapowskich, a przenoszone grypsy ocaliły wielu ludziom życie.

Rodzina Laszczyków, ul. Bandurskiego 82 – matka Julia, córki Helena, Róża, Eugenia zamieszkiwały zabytkowy dworek sąsiadujący z więzieniem kieleckim. Krzyki torturowanych dochodziły szczególnie w nocy do ich mieszkania. Mimo to dom ich stał się ośrodkiem pracy wywiadu na obwód. Kancelarię „Artura” szefa Inspektoratu Wywiadu Obwodu Kieleckiego (dawniej obwodu) prowadziła Eugenia, ps. Żenia. Tam przychodziła poczta, stamtąd wychodziły rozkazy. Róża, artystka–malarka odklejała umiejętnie z całą ostrożnością koperty „geheimów”. Helena, czynna w tajnym nauczaniu udzieliła mieszkania na pierwsze wykłady uniwersyteckie profesorów Wyki i Pigionia.

Helena Pawłowska ps. Halszka, ulica Wesoła 39, pod pokrywką prowadzenia szwalni miała u siebie skrzynkę wywiadu. Szyła i reperowała bieliznę partyzantom. Sławne były czerwone spodenki partyzanckie, uszyte z płótna przeznaczonego na flagi hitlerowskie, wykradzonego za zgodą sióstr Nazaretanek w sierpniu 1944 r. z magazynów, na jakie Niemcy przerobili ich szkołę.

Alina Wolniakowa „Jadwiga”, ul. św. Aleksandra, urzędniczka „Społem”, gdzie prowadziła wywiad przemysłowy, dała mieszkanie na skrzynkę prasową z nasłuchem radiowym. Córka jej Danuta była sekretarką i maszynistką redaktora „Prawdy Polskiej” – „Mamuta” (Józef Gierowski).



Od lewej: Maria Krauss-Tymenko, lekarz stomatolog, lecząca więźniów; Maria Sowiak-Chodnikiewiczowa „Olga”, pierwsza łączniczka „Bartka”; Bronisława Józwiak-Pągowska „Bronka”, „Gazela”, łączniczka w Oddziale „Wilka”.

Halina Szczygłowska „Lida”, której matka została rozstrzelana w 1940 r. w egzekucji siedmiuset osób w Brzasku pod Skarżyskiem, bez chwili wahania oddała swoje mieszkanie na kancelarię Szefa Sztabu Komendy Okręgu, która mieściła się tam do końca okupacji.

Nie obyło się bez ofiar. Do Oświęcimia wraz z córką i synem została wywieziona Zofia Czarnowska–Barszczewska. Syn zginął w obozie, córka z matką powróciły do Kielc.

Wera Krajewska, właścicielka gabinetu kosmetycznego „Lady” przy ulicy Sienkiewicza 43, który prowadziła przy pomocy Anny Korzeniowskiej ps. Asia, była bez reszty

zaangażowana w pracy konspiracyjnej. W 1940 r. zainstalowano u niej skrzynkę sztabu Okręgu, następnie była skrzynką „Bartka” – punktem kontaktowym wywiadu oraz miejscem zbiórki dla skoczków spadochronowych. Znaleziony u jednego z nich adres spowodował aresztowanie Wery 30.VIII.1943 r. Nieludzko skatowana, zachowała nieskazitelną postawę, tortury nie wydobyły z niej ani słowa. Wywieziona w bardzo ciężkim stanie do Oświęcimia, zakończyła tam swe bohaterskie życie.

Dwunastoletnia Mirka Chyżówna, gdy Gestapo przyszło niespodziewanie do ich mieszkania w poszukiwaniu radiostacji, usiadła w kuchni przy drzwiach na pudle, przykrywając je sukienką i bawiąc się beztrosko z psem. O dwa lata młodsza od niej Marysia Gierowska była najmłodszą łączniczką, nosząc prawie dzień w dzień od 1943 r. „pocztę” do Laszczyków dla „Artura” Władysława Bochniewskiego, ówczesnego szefa wywiadu na obwód. Ona to w dniu 11 listopada 1942 r., gdy Gestapo przyszło do domu aresztować „Wila”, wymknęła się, by stojąc przed domem ostrzec „Bartka” i „Waldemara” o niebezpieczeństwie. Wiedziała bowiem, że w tym samym czasie mieli przyjąć do „lokalu” na ważne spotkanie. Nie były to wypadki pojedyncze – w czasie okupacji dzieci rozwijały się i dojrzewały bardzo szybko, milczące i dyskretne chciały być czynne jak dorośli. Długa byłaby lista, gdyby wymienić wszystkie osoby i domy włączone w tryby walki podziemnej, mimo stałego zagrożenia, aresztowań, obozów i rozstrzeliwań.

Z upływającymi latami wojny ludzie, skrzynki, lokale, punkty kontaktowe itd. zmieniały swe funkcje zgodnie z narastającymi potrzebami. Niezmiennie przetrwał Zakład fotograficzny u p. Bonikowskiej, przy placu Panny Marii. Dostarczał zdjęć do lewych Kennkart oraz zdjęć–odbitek niemieckich potrzebnych organizacji, była tam też względnie bezpieczna skrzynka. Ponadto do najważniejszych skrzynek należały mieszkania: Heleny Chyżowej, ul. Mazurska 5, „kancelaria” i lokum dwóch komendantów Obwodów, radiostacja, punkt kontaktowy dla partyzantów; Antoniny Gębicowej, ul. Żeromskiego 30, komendantki żeńskich hufców Szarych Szeregów, u której mieściła się kancelaria hufców, skrzynka „Bartka”, miejsce spotkań na szczuble Okręgu i Obwodu, a po dekoncentracji - mieszkanie szefa Sztabu II Dywizji pp Leg. - „Siwego” Michała Mandziary.

Maria Sowiarska-Chodnikiewicz ps. Olga, pierwsza łączniczka „Bartka” wybitnie inteligentna i odważna, od dnia wybuchu wojny bez reszty włączyła się w walkę. Po „wpadce” w Radomiu w listopadzie 1942 r. została aresztowana tam na stacji. Wiedziała bardzo dużo, pracowała bowiem w sztabie II Oddziału. Drakońskie badania w Gestapo nic z Olgi nie zdołały wydobyć. Wywieziona do Oświęcimia powróciła stamtąd zimą 1945 r. prowadząc nieznanego sobie więźnia, który podczas bombardowania obozu stracił wzrok, a miał rodzinę w Kielcach.

Jako jedne z pierwszych zostały wywiezione do Oświęcimia w 1940 r. Jadwiga Królówna i Hanka Czarniecka, siostry PCK i Danusia Hemplówna, córka pierwszego Komendanta Obwodu Kieleckiego.

W 1941 r. – Halina Paszkiewicz, która w więzieniu urodziła bliźnięta, Anna Zdanowska oraz żona lekarza Janina Komendzina.

W 1943 r. – Maria Bularska (mąż jej dr Jan Bularski został rozstrzelany na Słowiku) oraz Anna Mackowa, żona dyrektora Ubezpieczalni. Wanda Polakowska ps. Lucyna została rozstrzelana w Ravensbrück 25 września 1943 r.

Z tysięcy aresztowanych i wywiezionych kobiet z Kielecczyny jest to tylko nikła część.

Setki ludzi trzymanych w więzieniu kieleckim zawdzięczały swoje ocalenie od głodowej śmierci Annie Zbroskiej. Nie należała ona do żadnej organizacji, pomoc swą niosła każdemu potrzebującemu. Zorganizowała zbiórkę żywności po okolicznych dworach i przy współpracy RGO w Kielcach uruchomiła kuchnie, prowadzone przez siostry Dominikanki,

które uzyskały od władz pozwolenie na dostarczanie zup więźniom. Siostry Albertynki, których przełożona władała biegle językiem niemieckim, zostały dopuszczone do więzienia do pomocy przy rozdzielaniu wysoko kalorycznego pokarmu. Siostry Nazaretanki dożywiały ludzi będących w szpitalu więziennym.

Anna Zbroska pełniła swą humanitarną pracę bezinteresownie przez cały okres okupacji, przy wydatnej pomocy ziemiaństwa.

Byli więźniowie wspominali nie tylko dobroczynną zupę. Jak mówili, myśl, że o nich ktoś pamięta, podtrzymywała ich na duchu i pozwalała przetrwać w tej strasznej godzinie próby.

Łączniczki i żołnierze w Zgrupowaniach Oddziałów Partyzanckich

Jedną z łączniczek wybijających się u „Ponurego” była późniejsza dr Osiecka z Kielc. Łączniczkami do „Ponurego” i „Nurta” były Wanda Pomianowska, ps. Wanda i „Ela” – Eliza Pałac.

Z Warszawy, z Kedywu KG AK do Zgrupowań Partyzanckich w górach Świętokrzyskich przyjeżdżała nieoceniona „Łotyszka” (nazwisko nieznane). 19 września 1943 r. w drodze na Wykus została wzięta przez żandarmów. Po przewiezieniu do więzienia w Kielcach – ślad wszelki po niej zaginął.

Z kobiet partyzantek – „Grażyna” Grażyna Śniadecka z Warszawy ze Zgrupowania „Robota” zginęła w walce na skutek zasadzki Niemców na „Robota” w Wielkiej Wsi w dniu 13 października 1943 r., inspirowanej przez „Motora”. Bohaterska dziewczyna ciężko ranna zerwała bandażę, nie chcąc się dostać w ręce Niemców.

„Zjawa” Bożena Stefanowska oddała swoje życie w walce w trzeciej obławie na Zgrupowania 28 października 1943 r. Gdy do rannej podbiegali Niemcy, pozbawiła się życia strzałem z pistoletu w usta. Obawiała się, że gdyby wpadła w ręce Niemców i zostało ujawnione jej nazwisko, córki dyrektora fabryki amunicji w Skarżysku, los jej ojca byłby przesądzony. Jak również mógłby zginąć jej brat Jerzy Stefanowski, ps. Habdank, dowódca oddziału partyzanckiego w Zgrupowaniach.

Z walczących kobiet – żołnierzy w Zgrupowaniach „Ponurego” ocalona została tylko „Poranek”



Łączniczka Eliza Pałac „Ela” w otoczeniu partyzantów na Wykusie. Pierwszy z lewej Antoni Heda „Szary”, obok męża Elizy - Stanisław Pałac „Marianki”, dalej po prawej Stanisław Maćko „Ikar” i Władysław Czerwonka „Jurek”.

Józefa Wasilewska. Ciężko ranną w trzeciej obławie (28.X) udało się wynieść z lasu i odratować w szpitalu w Warszawie.

Funkcję łączniczki dowódcy dywizji „Lina” Antoniego Żółkiewskiego pełniła Zofia Morzycka „Anielka”. Znająca doskonale teren, wysportowana, zawsze pełna werwy i humoru, była ogólnie lubiana i doceniana przez cały sztab dywizji. „Anielka” wciąż krążyła między miejscem postoju dywizji a Okręgiem, brała udział w akcjach przy

przejmowaniu zrzutów. Podczas koncentracji i związanych z nią walk była cały czas przy boku „Lina”. Po dekoncentracji ona to wyszukała meliny dla całego Sztabu Dywizji i troszczyła się, by tak „Linowi”, jak i „Siwemu”, „Nurtowi” czy „Antoniewiczowi” niczego nie brakowało, czuwając nad ich bezpieczeństwem. Jej siostra Barbara „Baśka” była łączniczką oddziału partyzanckiego Antoniego Hedy ps. Szary. Ponieważ z zawodu była pielęgniarką, zajmowała się rannymi i chorymi partyzantami, którzy uwielbiali ją, nazywając swoją najlepszą Mateczką.

„Bronka” – Bronisława Jóźwik–Pałowska, łączniczka w Oddziale partyzanckim „Wilka” Zbigniewa Kruszelnickiego, uratowała między innymi życie partyzantowi Januszowi Likowskiemu ps. Milcz (z Warszawy), który w zamachu na agenta Gestapo Witka został ciężko ranny 15 czerwca 1944 r. na ulicy Chęcińskiej. Udało mu się doczołgać do posesji browaru Dłużewskiego. W poszukiwaniach rannego „Milcza” wzięła udział i „Bronka”. Odnalazła go po upływie doby, w kryjówce na posesji browaru, w stanie bardzo ciężkim. Bohaterskiej dziewczynie udało się również przewieźć „Milcza” dorożką w biały dzień przez całe miasto, w tym przez dzielnicę niemiecką, koło Gestapo, na melinę do „Gryfa” – Pawła Stępnia w Kołomani, gdzie chirurg z Kielc oczekujący w melinie amputował mu nogę.

Marysia Wojciechowska–Wiśniewska ps. Czołg, łączniczka wywiadu w Inspektoracie, odważna, sprytna, dyskretna, wesoła, umiejąca sobie poradzić w każdej sytuacji, była do dyspozycji „Artura” Szefa Inspektoratu Wywiadu Obwodu Kieleckiego i „Żeni” kierowniczkii kancelarii Inspektoratu. Wyjeżdżała w teren rowerem - na Słowik do skrzynki u „Hanki” Anny Rudzkiej, do Białogona na punkt u „Siejby”, kapelana AK księdza Mieczysława Połoski, do Zagnańska – do tartaku, a niejednokrotnie do Chmielnika, na punkt u „Orkana” Jerzego Gorgosza – skrzynki prowadzonej przez żonę Aleksandrę ps. Signorina.

„Janina” Irena Rostafińska, nauczycielka – emerytka, łączniczka wywiadu w Inspektoracie w Kielcach, mimo słabego zdrowia i skrzywienia kręgosłupa pełniła funkcję łączniczki do specjalnych zleceń. Odwoziła pilną pocztę oraz dekadowe raporty do Radomia dla sztabu II oddziału. Inteligentna i opanowana, umiejąca się znaleźć w trudnych sytuacjach, cieszyła się, że pełni tę niebezpieczną służbę. Lepiej, mówiła, żeby ją spotkało coś złego niż jakąś młodą łączniczkę. Gdy „Artur” wręczał jej truciznę, nie przyjęła jej oświadczając: „Wystarczy tknąć mnie lekko, bym zginęła na miejscu”.

„Kalina” Irena Gawendowa, łączniczka, Ślązaczka z pochodzenia, była wyznaczana do specjalnych zleceń w Inspektoracie Wywiadu Obwodu Kieleckiego. Biegła znajomość języka niemieckiego ułatwiała jej dojście do instytucji niemieckich (w tym Arbeitsamtu), gdzie brano ją za Niemkę. Przy jej dużych zdolnościach i sprycie udawało się jej zawsze wywiązywać z trudnych zadań. Między innymi oddała nieocenione usługi przy wyciąganiu ludzi z łapanek na wyjazd do obozów pracy w Niemczech. Przewoziła szczęśliwie członków ruchu oporu do baz, niejednokrotnie w innych okręgach. Utrzymywała stałą łączność z „Iasem”, głównie z dowódcą oddziału partyzanckiego „Gryfem” w Kołomani, u którego była baza Inspektoratu przerzutów ludzi oraz broni, amunicji i granatów.

Pod znakiem Czerwonego Krzyża

Służba sanitarna AK, skupiająca lekarzy i personel pomocniczy, pracowała z pełnym poświęceniem na terenie całego Okręgu w bardzo ciężkich warunkach. Nie było rzeczą łatwą docierać tak w dzień jak i w nocy do szpitalików partyzanckich, czy też do melin, gdzie ukrywali się ranni partyzanci. Jakże często trzeba było dokonywać poważnych operacji w chałupie chłopskiej oświetlonej świecą czy karbidówką. Brakowało sanitariuszek, leków i narzędzi lekarskich. Toteż w pierwszych latach okupacji zaczęto organizować

tajne kursy PCK. Prowadzone przez dr. Winnicką ps. Rena, rozwijały swą działalność z roku na rok. Wielką to zasługą dyrektorki gimnazjum im. św. Kingi Marii Opielińskiej, która mimo że za główne swe zadanie uważała tajne nauczanie, szeroko rozgałęzione w Kielcach (komplety Opielińskiej, Zofii i Bolesława Kozłowskich i inne), stała się inicjatorką szkolenia sanitarnego. Przeszkolenie praktyczne przechodziły sanitariuszki w szpitalu dziecięcym pod kierunkiem dyrektorki tego szpitala dr. Mikołajczyk-Kurowskiej. Opiekę nad ośrodkiem sprawowała Wanda Karczewska-Opuchlikowa.

Gromadzenie medykamentów powierzono zespołowi Zofii Wiatrowej, żonie wywiezionego do obozu adwokata, pracującej wówczas w Ubezpieczalni przy ulicy Kościuszki. Apteki: Sikorskiej, Meksa, Kurkowskiej dostarczały leków i opatrunków na „lewo”, czerpano też z zasobów Ubezpieczalni. Vicedyrektor ubezpieczalni Władysław Macek i jego żona Anna za udział w konspiracji zostali w 1943 r. zamordowani przez Gestapo. Na punkt przy ulicy Kościuszki przychodziło dużo „chłopców z lasu”. Dla zapewnienia im względnego bezpieczeństwa w pokoju leżącym nad piwnicą zostało zrobione ukryte zejście do piwnicy i zdarzało się, że partyzanci byli na dole, a Niemcy w pokoju nad nimi na górze.

Niezawodną ostoją dla spalonych i zagrożonych Akowców, jak również dla rannych i chorych partyzantów był szpital św. Aleksandra. Opiekę nad nimi sprawowała między innymi siostra PCK pracująca w swym zawodzie od pierwszej wojny światowej Maria Klamrzyńska. Ona również informowała o przywożonych na leczenie konfidentach Gestapo, ułatwiając w ten sposób późniejszą ich likwidację.

Duszą szpitala była Helena Olesiowa, żona artysty malarza. Uroczą, pełną wdzięku, znającą doskonale język niemiecki, pracowała w szpitalu jako magazynierka. Gotowa do wszelkiej pomocy, w każdej porze dnia, jakże często ukrywała w swych przepastnych magazynach i na salach chorych młodych ludzi przed łapankami przeprowadzanymi po domach i na ulicach miasta. Tam była skrzynka, punkt kontaktowy i zaplecze gospodarcze dla oddziałów leśnych. Wysłane przez nią paczki do obozów uratowały wielu ludzi od śmierci głodowej.



Od lewej: Maria Sabat „Wanda”, instruktorka szkolenia sanitarnego; Maria Książkiewicz-Szapiro „Danusia”, studentka medycyny, p.o. lekarza i sanitariuszka w szpitaliku w Cisowie; Maria Klamrzyńska, st. pielęgniarka, instruktorka szkolenia sanitarnego.

Lekarze z oddziału zakaźnego dr. Tylusiński i dr. Kamiński mieli obowiązek dostarczania zaświadczeń urzędowych o przebytych tyfusie. Niemcy panicznie bali się tyfusu, zaświadczenia te były uważane za bardzo mocne.

Służba sanitarna, lekarze i pielęgniarki Okręgu Kielecko–Radomsko–Częstochowskiego przyczynili się do wykrycia przygotowań do inwazji w Afryce. Ich to meldunki o pośpiesznym szczepieniu żołnierzy niemieckich przeciw chorobom tropikalnym, co zostało zlecone także personelowi polskiemu, przesłane przez KG do Londynu wywołały sensację w wywiadzie angielskim.

Siostry z PCK zatrudnione w szpitalikach partyzanckich odznaczały się wielką wytrwałością i odwagą. W 1944 r. w rejonie daleszyckim, który był wówczas pasem przyfrontowym, urządzono w Cisowie lazaret dla Zgrupowań Partyzanckich. W Cisowie u Jadwigi Żarnowskiej–Patkowej był również stały punkt kontaktowy z oddziałem „Barabasa”. Gdy oddziały niemieckie zakwaterowały się w Cisowie, lazaret został ukryty w lesie. Leczenie i opieka nad rannymi i chorymi (epidemia dyzenterii), dostarczanie leków i środków opatrunkowych oraz żywności, gotowanie i pranie spadło na barki trzech sanitariuszek: studentki medycyny Marii Książkiewicz–Szapiro i dwóch sióstr Sajeckich. Ponieważ wraz z zimnem i deszczami (lazaret był w namiotach) dał się odczuwać głód, brak leków i środków opatrunkowych, chorzy i lżej ranni zostali wyprowadzeni z lasu przez kobiety z placówki „Dolno”. Akcją tą kierowała Maria Michalczyk ps. Wyrwicz.

Sanitariuszka Maria rozchorowała się i musiała opuścić lazaret, przy trzech ciężko rannych partyzantach pozostały siostry Sajeckie. Dopiero gdy stan ich zdrowia poprawił się nieco, umieszczeni zostali na poprzednio przygotowanych kwaterach.

[...]

Aby ulżyć doli rannego partyzanta, służba sanitarna WSK przejmowała szpitale zorganizowane dla warszawiaków. Miało to miejsce i pod Piekoszowem, gdzie w 1944 r. szpital stał się lazaretem dla partyzantów.

W przeddzień akcji „Burza” organizowana przez szefa sanitarnego WSK dr. Winnicką ps. Rena służba sanitarna WSK miała przygotowaną i wykwalifikowaną kadrę pielęgniarską, zapasy leków i opatrunków.

Maria Michalczyk „Wyrwicz” – kierownik placówki wywiadu „Dolno” w Daleszycach, wyróżniała się swoją działalnością w II Oddziale Okręgu od 1939 r. do wyzwolenia w styczniu w 1945 r. Pomagał jej w tym zmysł wywiadowczy, inteligencja, umiejętność doboru ludzi i nienarażania ich bez potrzeby oraz zachowania się w groźnych sytuacjach. Meldunki z placówki „Dolno” były przez jej władze wysoko oceniane, dotyczyły bowiem wnikliwych rozpracowań, rozpoznawania jednostek wojskowych, pojazdów, sprzętu, nasłuchu telefonicznego i szkiców rozlokowań oddziałów niemieckich.

Jej ścisła współpraca z Marią Nachowską ps. Turek, kierowniczką poczty w Daleszycach oraz z Marią Cedro–Fabiańską ps. Skiba z Urzędu Gminnego – umożliwiała załatwianie wielu spraw dla wywiadu i dla ludzi. „Wyrwicz” ostrzegała zagrożonych, ukrywała i przerzucała spalonych w bezpieczne miejsca. Sygnalizowała w porę oddziałom partyzanckim o niebezpieczeństwie, melinowała radio, amunicję, broń i granaty. Podległe jej członkinie ruchu oporu ochraniały radiostację. [...]

W okresie ofensywy na przyczółek Baranowski do najcenniejszych meldunków, w tym okresie codziennych, należały również meldunki z „Dolna”, ponieważ Niemcy na północny przyczółek mogli iść tylko przez Daleszyce.

Dom i rodzina „Wyrwicz” oddały się całkowicie sprawie walki z wrogiem, co wymagało ogromnego trudu i poświęcenia, ale oni uważali to za zwykły obowiązek.

Lucyna Wrońska „Ewa” – łączniczka oddziału partyzanckiego „Wybranieckich”, którego dowódcą był „Barabasz” Marian Sołtysiak, przносиła do lasu i z lasu meldunki, rozkazy oraz broń, przeważnie tę, która wymagała naprawy.

Broń od „Ewy” zabierała Halina Dąbrowska, żona rusznikarza, potem przynosiła naprawioną dla odniesienia do lasu. „Ewa” przechowywała w swoim mieszkaniu dużo sprzętu należącego do łączności. Gdy mieszkanie „Ewy” w Kielcach przy ul. Hipotecznej 2 zostało zagrożone, bowiem Gestapo w tym miejscu szukało uporczywie radiostacji, a wóz pelengacyjny kręcił się po ulicy, przekazano jej mieszkanie przy ul. Śląskiej, w którym radiostacja działała do końca 1944 r.

Róża Szafraniec ps. Żór utrzymywała ścisłe kontakty ze Zgrupowaniem „Ponurego”, głównie z jego zastępcą „Nurtem”. Ostrzegała Zgrupowania przed obławami niemieckimi, mając informacje z tamtych rejonów leśnych od braci, należących do AK, gajowego i nadleśniczego. Znajomość lasów pozwalała jej szybciej niż innym łączniczkom przenosić meldunki z oddziału do oddziału – rozrzuconych w terenie.

W miarę rozwijania się akcji partyzanckich i związanych z tym ruchów grup radzieckich Róża Szafraniec ukrywała w swoim rodzinnym domu w Siekiernie rannych partyzantów. Tam odbyła się słynna operacja rannego w brzuch partyzanta od „Nurta” przy oświetleniu świecą trzymaną przez Różę, gdy zgasły karbidówki. W 1944 r. „Żór” została mianowana komendantką WSK na podobwód Bodzentyn, który wyróżnił się swą wszechstronną działalnością dzięki jej niestrudzonej, pełnej inicjatywy pracy konspiracyjnej. Dodać należy, że Róża Szafraniec zorganizowała komplety tajnego nauczania w swoim terenie. Obecnie mieszka w Krakowie, po zrobieniu doktoratu pracuje naukowo jako znana kobieta–astronom.

Na wszystkich posterunkach

W 1940 r. konspiracja kolejowa weszła do siatki organizacyjnej Okręgu jako samodzielna organizacja pod nazwą „Akcji Kolejowej”, powiązanej bezpośrednio z Komendą Okręgu Kielce–Radom–Częstochowa ZWZ oraz z Centralą w Warszawie i Krakowie. Na terenie Okręgu działały dwie „Akcje Kolejowe”.

1) Komenda Rejonu Częstochowskiego

obejmowała węzeł kolejowy z zasięgiem po Łazy–Herby–Koluszki–Kielce. Kierował nią Stanisław Cabała „KraK”, porucznik rezerwy. W akcji tej brały udział kobiety z konspiracji kolejowej oraz łączniczki ze służb Okręgu.

W Kielcach na stacji była główna skrzynka wywiadowcza. Prowadziła ją do czasu aresztowania w końcu 1941 r. Anna Zdanowska–Wiśniewska „Hanka”, pełniąca na stacji funkcję kasjerki. U niej składali kolejarze–konspiratorzy cenne meldunki dotyczące przejazdów jednostek wojskowych, taboru i transportów wojennych. Była również druga skrzynka, którą prowadziła obecna Otawska. Zakres ich działań był ten sam.

2) Komenda Rejonu Radomskiego

obejmowała węzeł Radom wraz z siecią kolejową po Pilicę, Wisłę–Skarżysko–Sandomierz–Kielce–Tunel. Komendant – inż. Tatarowski ps. Poniatowski.

W Radomiu prowadziła na kolei rozległą działalność dla wywiadu Halina Bredsznajder „Olga” wraz ze swym zespołem. Za udział w walce o wolność została aresztowana przez Gestapo w 1942 r. Mimo tortur nic z niej nie wydobyto. Powieszona została wraz z innymi konspiratorkami 13 października 1942 r. w Radomiu, w zbiorowej egzekucji około 50 osób. W hołdzie dla niej oraz pomordowanej służby kolejowej z ruchu oporu w Radomiu została wmurowana na stacji tablica z nazwiskami bojowników, a drużyna kolejowa została nazwana jej imieniem.

[...]



Od lewej: Maria Michalczyk „Wyrwicz”, kierownik placówki wywiadu „Dolno” w Daleszycach; hcm. Halina Bredsznajder „Olga”, komendantka Radomskiego Pogotowia Harcerek, pracowniczka wywiadu kolejowego; Anna Jakóbiec „Helenka” szef kancelarii referatu II Komendy Okręgu.

Od jesieni 1941 r. w Okręgu przyjmowano zrzuty lotnicze. Do akcji tych, trudnych i niebezpiecznych kobiety angażowane były jako łączniczki i kurierki.

[...]

W Kielcach jedna z radiostacji była zamelinowana w przychodni przeciwgruźliczej przy ul. Leonarda. Podczas nadawania bywały puszczane w ruch aparaty fizykoterapeutyczne, które uniemożliwiały wykrycie jej. Radiostacją opiekowała się pielęgniarka Maria Judycka. Po wydaniu przez Niemców zakazu używania aparatów w oznaczonych godzinach nadajnik został przeniesiony do szpitala (św. Aleksandra), gdzie umieszczono go w gabinecie rentgenologicznym dr Winnickiej ps. Rena.

Na terenie Okręgu znajdowały się fabryki broni i amunicji: w Radomiu, Kielcach, Skarżysku, Starachowicach i Pionkach. [...] Dzięki pracującym w nich ofiarnie zespołom konspiracyjnym pistolety z Radomia, granaty z Kielc, amunicja ze Skarżyska, środki zbrojeniowe i części ze Starachowic oraz materiały wybuchowe z Pionek były głównym zaopatrzeniem bojowym dla Okręgu i zasilaly wydatnie Związek Odwetu – Kedyw KG Armii Krajowej.

Dla oddziałów partyzanckich, głównie Zgrupowań „Ponurego” a potem „Nurta” zostały dostarczone w 1943 r. pistolety maszynowe z tajnej produkcji, opartej o fabrykę w Suchedniowie, skonstruowane na wzór stenów przez inż. Kazimierza Czerniewskiego ps. „Korebko”. Współpracowały z nim żona Janina i siostra Janina Czerniewska oraz Alina Tańska, córka zamordowanych w styczniu 1940 r. właścicieli fabryki Marii i Stanisława Tańskich. Prace rysunkowe wykonywały Eugenia Trzeciak i Marianna Charabin.

[...]

Od 1940 r. do końca 1944 r. tajna wytwórnia granatów w Kielcach przy ul. Słonecznej zaopatrywała podziemie w tzw. „niepodległościówki” i części do granatów tzw. „sidolówek”. Wdowa po inżynierze z „Granatu” Myślińska w domu, wraz z córką i bratanicą w wieku szkolnym, fabrykowała części do granatów.

OBWODY WSK (w 1944 r. 10 obwodów)

1. No – AM – Radomsko
2. No – Bar – Częstochowa – ref. ps. Stella

- 3. No – Cyp – Włoszczowa – ref. ps. Zawierucha (Jadwiga Jabłońska)
- 4. No – Ed – Busko –
- 5. No – Flo – Kielce – ref. ps. Pnienia (Stefania Gierowska)
- 6. No – Grze – Opatów –
- 7. No – Kam – Iłża –
- 8. No – Irg – Końskie – ref. ps. Westa (Henryka Sadowska)
- 9. No – Mar – Radom – ps. Rzeka
do 1.XI.1944 r.
– ps. Stacha (Janina Jakóbiec)
od 1.XI. do 31.XII.1944 r.
- 10.No – Da – Jędrzejów

Meldunki

Uważam za konieczne przedstawić w streszczeniu meldunki z poszczególnych obwodów z uwypukleniem charakterystycznych dla nich prac związanych z terenem, na którym działały i z przeprowadzoną w tym okresie koncentracją.

Są to meldunki z 1944 r. z Buska, Końskich, Włoszczowy, Radomia, Kielc i Częstochowy.
Obwód Busko. kryptonim No-ED, komendantka „Eda”

Ilość kobiet 490 – z tego na miasto przypada 61, na teren 429. Ze względu na wielką ilość wojsk niemieckich planowa praca jest niemożliwa i ogranicza się do załatwiania spraw powstałych w danej chwili.

W obwodzie uszyto i przesłano dla partyzantów 45 kompletów bielizny. Zakonserwowano uratowany sprzęt sanitarny. Przy koncentracji przydzielono do pułku dwie kancelistki, cztery do wywiadu oraz zorganizowano sztafetę.

W przygotowaniu zbiórka na paczki świąteczne dla „Oddziałów leśnych”.

Obwód Włoszczowa. kryptonim No-Cyp. referentka „Zawierucha”

Stan ogólny 436 kobiet – wszystkie przeszkolone wojskowo.

Ze względu na teren objęty koncentracją na pierwszy plan wysuwa się praca w podobwodach i placówkach, szczególnie w służbie sanitarnej, łączności, wywiadzie i służbie gospodarczej.

Podobwód I

Placówka WSK Nr 1

W zorganizowanym szpitaliku przygotowano 7 łóżek wraz z siennikami i kocami oraz siedmioma kompletami bielizny pościelowej i osobistej, dwie pary noszy oraz lekarstwa, materiały opatrunkowe.

Placówka dała pomoc rozbitej grupie „Skaty” tak przy leczeniu rannych i chorych, jak i zamelinowaniu ich w wyszukanych kwaterach.

Łączność w pracach wewnętrznych utrzymywały łączniczki, w większości przeszkolone na kursie przez oficera łączności z Obwodu.

W sekcji gospodarczej uszyto 300 chlebaków, 300 opasek WP i 300 biało-czerwonych proporczyków. Z dobrowolnych składek zakupywano wełnę i robiono skarpety i rękawiczki.

Dla sekcji gospodarczej przeprowadzono kurs administracji.

Placówka WSK Nr 2

Zorganizowano punkt sanitarny na 6 łóżek z bielizną pościelową i osobistą oraz przygotowano duży zapas leków i środków opatrunkowych. Sanitariuszki przeszły kurs sanitarny oraz praktykę w szpitalach dla ewakuowanych z Warszawy.

Sekcja gospodarcza uszyła opaski i proporczyki.

Placówka WSK Nr 3

Przeszkolone na kursie sanitarnym sanitariuszki zorganizowały punkt sanitarny z całkowitym inwentarzem na sześć łóżek z bielizną pościelową i osobistą oraz przygotowały dużo leków i materiałów opatrunkowych. Oddziałom leśnym wydano cztery torby sanitarne kompletnie wyposażone. Grupa „Jura” i kompania por. Malinowskiego.

Obwód Końskie, kryptonim No-Irq, referentka „Westa”

Ilość kobiet 380 oraz 13 instruktorek. Na łączność przypada 85, w tym 5 telegrafistek i 80 gońców pieszych. W dziale sanitarnym 130 z dwoma lekarkami oraz jedną lekarką dla terenu.



Henryka Sadowska „Westa”, szef referatu WSK w Obwodzie Końskie

W okresie koncentracji przydzielono do oddziałów bojowych cztery kobiety do kancelarii pułkowej, sześć łączniczek, sześć sanitariuszek, dwie do służby gospodarczej.

Obwód zdobywa żywność, jaką rozprawdza wśród rodzin partyzanckich oraz dostarcza paczki więźniom w miejscowym więzieniu.

Ścisła koordynacja podobwodów WSK z komendantami podobwodów bardzo ułatwiała pracę w terenie.

Straty wśród kobiet wynoszą dwadzieścia pięć osób. Dwanaście wziętych do obozów koncentracyjnych, siedem zamordowanych, a sześć „spalonych”.

Obwód Radom, kryptonim No-Mar, referentka „Rzeka”

Z meldunku „Rzeki” wynotowałam:

W obwodzie stan ewidencyjny członkiń – 430. Zorganizowano kursy: 40 sanitarnych, 16 wartowniczych, 50 ogólnowojskowych, 9 obserwacyjno-meldunkowych, 3 łączności, 2 P.Ż.

Dwie ochotniczki wysłano na kurs P.Ż. do Warszawy.

Działania wojenne objęły połowę terenów należących do Obwodu, trzeba więc było Obwód reorganizować, zapewnić opiekę i pomoc oddziałom partyzanckim, jak też i uchodźcom.

Sekcja sanitarna miała przygotowane dziesięć apteczek, lekarstwa i opatrunki przekazywano do lasu. Przekazywano również do oddziałów leśnych broń, maski gazowe oraz bieliznę i ubrania – zebrane w sekcji gospodarczej.

Na bieżąco WSK zajęła się szykowaniem paczek w ilości 240 dla chłopców z lasu na „gwiazdkę”.

W końcu października 1944 r. – w związku z rezygnacją referentki Obwodu Radom „Rzeki”, złożonej na moje ręce przy przekazywaniu mi Obwodu radomskiego przez b. Szefa Okręgu WSK „Babcie” – została wyznaczona na miejsce „Rzeki” Janina Jakóbcowa „Stacha” z WSK.

W wyborze kandydatki kierowałam się dotychczasową znaną mi działalnością „Stachy”, będąc pewną, że praca służby WSK w Obwodzie Radom nie ulegnie zakłóceniu. Znane mi bowiem było, że „Stacha” weszła do konspiracji wraz z córką Anną i młodszymi synami Janem i Wiesławem – harcerzami – od roku 1939.

Mieszkanie obszerne, zajmowane przez nią w domu rodziców przy ulicy Żeromskiego 17 oraz sklep jej ojca z porcelaną i kryształami, który w czasie okupacji pomagała mu prowadzić, z rozległym zapleczem, jak kantor i magazyny, służyły potrzebom „podziemia”.

W sklepie, pod oknem wystawy porcelany i kryształów, we wmurowanej szafce ukrywana była broń i granaty zamaskowane naczyniami. Po przeniesieniu Okręgu do Radomia w 1941 r. w pokoju na pięterku, w mieszkaniu Janiny Jakóbcowej, mieścił się „lokal” szefa II Oddziału „Bartka”. Od tej pory „Stacha” należała do „obsady” – w dyspozycji szefa II Oddziału. Córka Anna ps. Helenka od początku była szyfrantką w sztabie II Oddziału, a

od maja 1944 r. w Kielcach. „Helenka” utrzymywała łączność z „razwiedką” w Szewcach pod Kielcami w „bazie” na leśniczówce u nadleśniczego Piechowskiego, gdzie przekazywała pocztę oficerom radzieckim „Anatolowi” i „Marianowi”, którzy mieli tam zainstalowaną radiostację, i zabierała stamtąd pocztę dla szefa II Oddziału.

Obwód Częstochowa. kryptonim No-Bar, referentka „Stella”

Ogólna ilość kobiet – 497, w dziale sanitarnym 262, w łączności 170, intendentura 47, P.Ż. 16.

Na początku 1943 r. została zorganizowana kompania łączności. Szkolenie drużynowych przeprowadził szef łączności Obwodu w poszczególnych plutonach. Drużynowe następnie szkoliły sekcje, te zaś przekazywały swą wiedzę szeregowym. Materiał szkoleniowy obejmował łączność wg instrukcji wojskowych, sygnalizację, terenoznawstwo łącznie z pisaniem na maszynie i przekazywaniem meldunków. Jako materiał pomocniczy został wypożyczony aparat polowy telefoniczny, 2 busole, lornetka i kilkanaście map.

W 1944 r. zostało przekazane i zrealizowane zapotrzebowanie na 10 radiotelegrafistek, 44 telefonistki i 6 telegrafistek do dwóch pułków. Jedna z łączniczek – plutonowa dostała przydział do dowództwa łączności, drużynowa na kierowniczkę grupy telefonistek w pułku. Jedna łączniczka została wytypowana na kierowniczkę Sztafety. W „BIP” pracowały łączniczki jako maszynistki i stenografistki przy odbiorze audycji radiowych.

Cztery łączniczki przeszły kurs stenografii i cztery ukończyły kurs samochodowy.

Podczas lata odbyło się szkolenie w terenie. Stan liczebny łączniczek wynosił 130. Jako wyposażenie posiadały 130 toreb i opasek, 100 furażerek, kilkadziesiąt opatrunków osobistych. Wszystko z własnych funduszy!

Szkolenie sanitarne rozpoczęto bardzo wcześnie, pierwsze kursy prowadzone były przez studentki, sanitariuszki egzaminował lekarz. Po paru latach liczba kobiet w służbie sanitarnej doszła do 272. WSK doszkała dalej, m.in. w okolicach Włoszczowy przeszkolono 30 sanitariuszek. Zostały również utworzone patrole sanitarne w liczbie 50 o składzie trzyosobowym. Sanitariuszki gromadziły dużo lekarstw i opatrunków, wśród nich 8 tysięcy opatrunków osobistych. Przygotowano 20 fartuchów, 50 chorągiewek i 350 opasek z czerwonym krzyżem. Z chwilą utworzenia punktu sanitarnego dla ewakuowanych warszawiaków na stacji w Częstochowie sanitariuszki ochotniczo objęły służbę pełniąc ją całą dobę. Jedna z nich zginęła na posterunku. W sanitariacie zatrudnionych było dwóch lekarzy, 2 studentki medycyny, 6 aptekarek, 15 fachowców do badania krwi.

W dziale gospodarczym wykonano 4 tysiące chlebaków, 2 tysiące toreb saperskich, 16 tysięcy opasek oraz pośredniczono w wykonaniu 150 toreb sanitarnych i łącznościowych dla Radomska i Koniecpola. Zarządzono zbiórkę odzieży do lasu, wykonano z własnej wełny skarpety, szale, rękawiczki.

Do obozów koncentracyjnych i więzienia zostało wysłanych łącznie 400 paczek, tygodniowo od 2 do 6 paczek. Opieką objęto rodziny uwięzionych. Wszystkie te akcje były pokrywane z ofiar i składek całego społeczeństwa.

Skład Obwodu Kieleckiego

Komendantka	– Stefania Gierowska ps. Pnienia	
Dział sanitarny	– szef sanitarny dr Winnicka ps. Rena	262osoby
” intendentury	– szef Helena Olesiowa ps. Ola	47 ”
” wywiadu	– ” Eugenia Ołtarzewska ps. Ina	50 ”
” prasy	– ” Irena Zbroška ps. Karolina	40 ”
” łączności	– ” ps. Ewa	170 ”
” opieka nad rodzinami	– ” Irena Siedlecka ps. Irka	6 ”
” Pomoc Żołnierzowi	– ” ps. Maria	16 ”
		<hr/>
		581 osób

Kobiety z Obwodu Kieleckiego brały czynny udział w akcjach dywersyjnych i sabotażowych oraz pracowały w kompletach tajnego nauczania.

Szczególnie wyróżniały się, mając fachowe przeszkolenie wojskowe, instruktorki Przynależności Wojskowej Kobiet – PWK. Na ogół jednak cała ludność Kielecczyny była odważna i ofiarna, jednakże swym poświęceniem wybijały się kobiety. W ich domach ranni partyzanci znajdowali schronienie, one ratowały „spalonych”, ostrzegały przed Gestapo i ich agentami, informowały o ruchach wojsk niemieckich i żandarmerii, użyczaly „lokali” nawet wówczas, gdy nie były konspiracyjnie związane, świadome, że w razie „wsypy” grozi im więzienie – tortury – obóz koncentracyjny – śmierć!

Radiostacja delegatury Kielce–miasto

czynna była w Kołomani – pod ochroną dowódcy Oddziału partyzanckiego „Gryfa” Pawła Stępnia. Obsługiwał ją „Nurek” Kazimierz Smolak, skoczek spadochronowy, który zginął 15 czerwca 1944 r. jako zamachowiec w akcji na Franza Witka, agenta Gestapo. Został wykryty w tym samym dniu w domu Chybów, przy ulicy Klonowej, dokąd przewieziono go ciężko rannego. Gdy Niemcy zbliżali się do łóżka, na którym leżał, rzucił w nich „gamon”. Z kilkusobowej grupy gestapowców ani jeden nie pozostał żywy.

Pisząc o działalności Okręgu nadmienić należy, że od roku 1942 do 1943 na styku granic Jędrzejowa i Włoszczowy zamelinowana została przez KG AK, do czasu powszechnego powstania, radiostacja nadawczo–odbiorcza oraz radio będące własnością „mobilizacyjną” (przydział z KG) OKRĘGU ŚLĄSKIEGO. Jednakże za zgodą Okręgu Śląskiego radiostacja była wykorzystywana do nadawania depesz z KG do Londynu. Łączność z tym punktem radiowym utrzymywana była przez kurierki i łączniczki.

W 1942–1943 r. w Częstochowie inż. Zembik zorganizował produkcję radiostacji dla KG AK. Podczas Powstania Warszawskiego oddały one nieocenione usługi, radiostacja działająca w stolicy otrzymała nazwę „Błyskawica”.

Obwód Kielce. kryptonim No–Flo, referentka „Pnienia”

Sprawozdanie z działalności Gie/Ora – za okres od 8.VIII do 15.XI.1955 r.

Stan kobiet WSK – 581.

Pierwszą z prac Obwodu po powołaniu WSK jako wyodrębnionej służby było ułożenie schematu organizacyjnego przy pomocy dawnego intendenta armii rosyjskiej, Stanisława Klamżyńskiego, członka Armii Krajowej. Schemat ów przesłany do Okręgu stał się obowiązującym wzorem dla innych Obwodów.

Główny nacisk WSK położyła na szkolenie sanitarne. Na terenie Kielc w tym okresie było 43 przeszkolonych sanitariuszek z zaliczoną praktyką szpitalną, 90 zawodowych pielęgniarek i przeszkolonych na kursie pomocy w nagłych wypadkach 30 kobiet. Wyznaczone patrole sanitarne przeprowadziły szczepienia ochronne i sprawdziły oraz uzupełniły stan apteczek w oddziałach leśnych, do których otrzymały kontakty. Zmagazynowano duże ilości lekarstw, surowic, materiałów opatrunkowych oraz sprzęt lekarski. Przekazano do lasu 45 toreb sanitarnych, podoficerskich, 70 toreb szeregowych sanitarnych i 5 tysięcy pakietów indywidualnych.

Szefem sanitarnym WSK została dr Winnicka „Rena”.

Intendentura działała w ścisłej współpracy z sekcją gospodarczą, prowadzoną przez Helenę Pawłowską ps. „Halszka”. Z wykradzonych przez ochotniczki WSK flag hitlerowskich uszyto 246 par spodenek, 80 furażerek i 30 chlebaków. Z materiałów zdobytych drogą ofiar i zbiórek wydano oddziałom leśnym 15 koszul, 2 koce, kożuszek, 3 kurtki, 12 swetrów i garnitur, 8 par spodni, 3 spody wełniane, 1 marynarkę, 3 pary rękawic, 4 szaliki, 14 kalesonów, 131 spodenek krótkich, 8 ręczników, 2 pary butów, 55 furażerek, 23 onuc, 31 par skarpet, 17.000 papierosów, 100 kg mąki.

W czasie koncentracji został dowieziony wozem szpitalnym sprzęt kuchenny i kotły do gotowania jedzenia.

W lipcu, zgodnie z rozkazem z Okręgu, została zorganizowana pierwsza sztafeta, przekazana następnie wywiadowi. W stanie organizacji była druga sztafeta dla Okręgu – 67 łączniczek przeszło kurs łączności, z czego 32 pracowało w Okręgu. Na kursie radiotelegrafistek przeszkolono 19 kobiet. Szkolenie i pracę łączniczek utrudniały bezustanne łapanki, zwłaszcza na terenie miast. W dziale służb dowództwa pracuje 6 kobiet, przygotowuje się nowe siły kancelaryjne. Dział wartowniczy przeszkolił jedną drużynę, słuchaczki umiały obchodzić się z bronią.

W dziale propagandy WSK pracowała przy powielaniu gazetki Obwodu „Prawda Polska” i kolportażu.

Wywiad WSK zorganizował kurs wywiadowczy. Komórki wywiadu pracowały w powiecie i w mieście, w oparciu o czynne już sztafety łączności.

Pomoc Żołnierzowi P.Ż. powstała w Obwodzie z członkiń WSK pracując w ścisłym z nią porozumieniu – prowadząc szwalnie, przygotowując meliny itp.

Dział opieki nad rodzinami pracował od listopada 1943 r. Obejmował opieką 101 rodzin (240 osób). Oprócz stałych zapomóg w wysokości od 300 do 800 zł miesięcznie otrzymywano żywność i odzież. Pieniądze na ten cel przekazywał biskup kielecki ks. Czesław Kaczmarek z dobrowolnych stałych składek całego duchowieństwa.

Podobwody i placówki

Podobwód „Sarna” (Bodzentyn)

Obejmował placówki: Daleszyce, Cisów, Szczecno, Marzysz, Dyminy, Morawica.

Zostały przeszkolone 2 drużyny sanitarne i 2 patrole sanitarne. Utrzymywano stały kontakt z oddziałami partyzanckimi, którym wydano dużą ilość lekarstw i opatrunków z dobrze zaopatrzonej apteczki.

Dla rannych i „spalonych” przygotowano 10 melin.

W każdej placówce zorganizowano skrzynki i wyznaczono łączniczki.

W wydziale gospodarczym uszyto 400 opasek, 22 chlebaki, 84 furażerki. Dla oddziałów leśnych zebrano z ofiar z pobliskich wsi 14 koszul, 15 par kalesonów, 10 par skarpet, materiał na 2 pary spodni, 6 chustek do nosa i 1 prześcieradło, 30 orzełków, 20 kg mąki, 1 litr oleju, kawę, mydełko, 22 talerze i 1 wiadro.

Opieka nad rodzinami wypłaćła 1.100 zł zapomóg oraz wydano 1 pierzynę i 1 poduszkę i koszulki dziecięce.

Wszystkie komórki wywiadu zorganizowane w podobwodach były połączone siecią łączności. Z działem intendentyury współpracowała ściśle P.Ż. (Pomoc Żołnierzowi). Szyto, prano i reperowano odzież i bieliznę żołnierzy z oddziałów podziemnej Armii Krajowej.

Podobwód „Słowik” (Suchedniów)

Zorganizowano skrzynki i sieć łączności. Łączniczki były czynne, mimo bardzo ciężkich warunków, jedna z nich zginęła, zamordowana przez Kałmuków.

Zorganizowano szwalnie. Uszyto z 9 spadochronów 25 koszul, 6 chusteczek do nosa dla oddziałów leśnych. Dostarczono tam również 37 koszul, 2 pary kalesonów, 8 par skarpetek, 7 swetrów, 9 ręczników, 2 koce, 3 szaliki, 26 chustek do nosa, proszek do prania – 50 kg, 950 kg mąki, 166 kg warzyw, 32 kg kaszy, 37 kg kawy, 113 kg marmolady, 70 kg chleba, 4,80 kg tłuszczu, 5 kg owoców, 24 sztuk jaj, 1 kg płatków owsianych. Przygotowano meliny zaopatrzone w środki żywnościowe i opatrunki. W czasie bytności oddziałów leśnych w pobliżu były czynne 3 kantyny dla żołnierzy AK. W opiece nad rodzinami wydano 40 kg mąki i innych produktów żywnościowych.

Podobwód „Sokół” (Piekoszów)

Zorganizowano skrzynki i łączność sztafetową, pomoc dla partyzantów w odzież i wyżywienie rannych z produktów zbieranych po okolicznych wsiach i dworach.

Podobwód „Sowa” (Dyminy)

Podczas pobytu oddziałów leśnych wydawano im 3 razy dziennie gorące posiłki oraz zorganizowano dla nich kantyny. Rodzinom objętych pomocą oraz ludziom przebywającym w lasach w okolicach spalonych miejscowości po pacyfikacji niesiono w miarę możliwości pomoc materialną oraz pomoc sanitarną. Sekcja gospodarcza uruchomiła punkty odżywcze na 250 osób z zapasami żywności na dwie doby. W robocie są skarpety, swetry i rękawiczki, ochotniczki z WSK pomagały krawcowej w szyciu i wykańczaniu kurtek dla partyzantów. Z przemielonych 1000 kg pszenicy upieczono 95 kg sucharów dla partyzantów. Podczas koncentracji zaopatrywano wojsko zgrupowane w lesie w żywność i leki. Wszystkie ochotniczki przeszły przeszkolenie wojskowe, sanitarne i rozpoczęły kursy łączności i intendentury.

Podobwód III WSK

Z przydzielonych 750 metrów płótna bieliźnianego i na chlebaki uszyto 101 koszul, 79 kalesonów, 309 onuc, 159 chlebaków i 260 chlebaków uszyto z płótna zakupionego na miejscu. W sierpniu zebrano w majątkach 24 kg wełny na swetry, z tego ochotniczki WSK zrobiły 57 swetrów, a z wełny powierzonej im z oddziałów leśnych 18 swetrów. Przygotowano 25 kg suszu jarzyn i 17 kg suszu owoców. Placówki dostarczały do lasu palonej kawy na każde zapotrzebowanie. Ponieważ WSK nie dostawała dotacji pieniężnej, ciężar utrzymania rannych i chorych partyzantów w punktach sanitarnych i poza nimi spadł na placówki. Organizowano więc jednorazowe zbiórki żywności, by móc wyżywić liczne grupy potrzebujących. W całym obwodzie WSK opiekowała się wysiedlonymi warszawiakami przy pomocy przeszkolonych przez P.Ż. ochotniczek WSK.

Otrzymała też opatrunki i leki do lasu. Uszyto 532 chlebaki z drelichu, 34 z plandeki, 350 opasek dla WP, 180 opasek dla WSOP, 14 toreb sanitarnych, 30 furażerek zielonych i 30 granatowych. Zakupiono i otrzymano: 1500 kg pszenicy zmielonej na mąkę oraz 120 kg prosa i 100 kg tatarki.

Z łączności wytypowano dwie łączniczki do Sztafety. Podczas koncentracji WSK prowadziła łączność z grupami leśnymi.

Został przeprowadzony kurs Pomocy Żołnierzowi (P.Ż.)

Placówka WSK Nr 4

Przez zorganizowany punkt sanitarny na sześć łóżek z całkowitym wyposażeniem, z podręczną apteczką, z bielizną pościelową i osobistą przeszło dużo rannych w akcjach sabotażowych. Po udzieleniu pomocy zostali przekazani na zamelinowane kwatery.

W sekcji gospodarczej uszyto 170 plecaków, 29 ręczników, 29 prześcieradeł, 13 poszewek, 18 kompletów bieliźnianych, 90 proporczyków, 20 opasek, 1 płachtę rozpoznawczą dla samolotów. Sekcja posiadała punkt odżywczy mogący wyżywić 250 osób przez dwie doby i całkowity inwentarz kuchenny. Z 40 kg wełny ochotniczki WSK zrobiły szale, rękawiczki i skarpety dla „chłopców z lasu”, część tej wełny została użyta jako watolina pod kurtki dla partyzantów. Poza tym do oddziału posłano 2,5 kg mydła oraz 1730 zł w gotówce.

Dwie zorganizowane Sztafety obsługiwały punkty złącza.

Podobwód II WSK, placówka Nr 5

Na placówce znajdował się szpitalik z sanitarnym zaopatrzeniem, przez który przeszło 44 rannych i chorych partyzantów. Założono kompletnie wyposażone punkty opatrunkowe

i izbę chorych na sześć łóżek z dwuzmianową bielizną pościelową i osobistą. Praca sanitarna oparta była na lekarzu i wykwalifikowanej pielęgniarce.

*

W sprawozdaniach statystycznych z Obwodów suche cyfry miały wielką wymowę, uwidoczniły bowiem rozmiary wysiłków podejmowanych przez WSK.

Trudności i bolączki poruszane w sprawozdaniach dotyczyły głównie braku funduszków na szeroko rozgałęzioną pracę w obwodach. Potrzeby te przedstawiłam na odprawie z szefem sztabu „Wojanem”, co odniosło natychmiastowy skutek. W krótkim czasie zostały przyznane fundusze dla obwodów WSK, o czym referentki zostały powiadomione specjalnym rozkazem Komendanta Okręgu.

W związku z pismem od „Lota” z KG sztabu Okręgu w sprawie przedstawienia preliminarza budżetowego, przekazałam obwodom wzór, który miał służyć do sporządzania preliminarza i sprawozdań rachunkowych.

Muszę z całym uznaniem podkreślić, że dotychczasowa działalność WSK na wszystkich szczeblach w Obwodach była oparta na pracy bezinteresownej. Potrzebne fundusze zdobywano drogą dobrowolnych składek oraz ofiarności ludności wsi i miast.

Niestety, represje stosowane wobec Armii Krajowej w okresie stalinowskim spowodowały zerwanie wszelkich kontaktów, zniszczenie archiwum i rozproszenie się kobiet na nowo odzyskanych ziemiach.

Toteż dziś, jak widać z naszego sprawozdania, jesteśmy w stanie przedstawić tylko maleńki ułamek pełnej wiedzy o tym, kim były kobiety Polki, jak walczyły nie szczędząc siebie i swoich najbliższych, nie załamując się wobec aresztowań, obozów koncentracyjnych, okrutnych pacyfikacji i masowych łapanek. [...]



Rok 1937, uroczystość poświęcenia sztandaru 2 pułku artylerii lekkiej w Kielcach. Po środku marszałek RP - Edward Śmigły-Rydz, po lewej w głębi matka chrzestna sztandaru, działaczka PWK, Stefania Gierowska. Po prawej /z brodą/ prezydent Kielc - Stefan Artwiński, zamordowany wkrótce po wkroczeniu Niemców.

III / 1. Materiały dot. rodziny relatora:

- kserokopia rękopisu u. t. danych osobowych ojca relatora
Władysława Michała Decar k. 1. s. 1.



CAW, KN G.VI. 1931.

Władysław Michał Dec
s. Stanisław i Koralina
z d. ~~Osiński~~? Osiński
m. 4. IX. 1894. Kolbuszewo.
mjr WP

Odm. talic - VM
KW - 2 kwartał
ZKZ

Gimn. ub. w Dobry
8. VIII. 1900. wst. Legion Wsch. w Łwowie.
Po 1770 wstąpił do 3 kmg. 3 pp leg.
Jako plut. służył kmg. kawpachy.
Tam służył.
Od IV. 1900. w 4 pp leg.
W VIII. 1916. wstąpił do 10 pp.
Po kmg. powrócił w 10 pp. wstąpił.
do X. 1918.
W XI. 1918. wstąpił. ppor.
W III. 1920. ppor.
W IX. 1920 kpt.
W 1927. mjr.

VM 59

odm. VM m. K. 6207

Punkt VM. 1914. w Pol. Dniepruck Solotich.

DEC Jodvors

V. Norviskoue kony informacjive



Psec

T: 3369/WSK

18 20

MS/141

Narodni slove kerky inf. 11

D. E. C.

1. N

Zachriga c. Křesťanství

2. I., ps.

792

3. ur.

20 07 1902

Zem. 16. VIII. 1981

4. st.

AK

5. Org.

6. przydz.

Okř. Křesť.

10 karet

7. funkce

Křesť. 15. VIII. Okř. Křesť. Křesť.

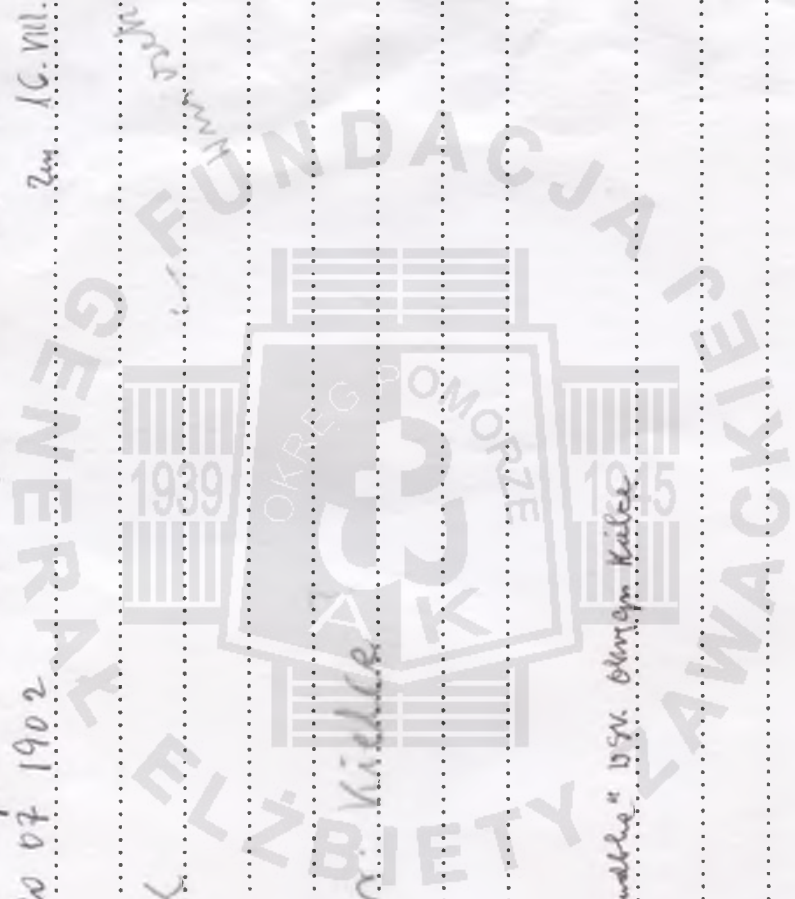
8. nr

MS Křesť. 83

9. źr.

[List 6 VIII. Rokosť Křesť. - pr. 4] Pr. 262

MS 9379/14
M. Křesť. m. 83 - 9372



Fundacja m. p. Wydział Kultury i Sztuki
3 XI 02

1. Nowot. brak; Nowot. 192

44/—

- 2
- 3
- 4
- 5
- 6
- 7
- 8
- 9
- 10
- 11
- 12
- 13
- 14
- 15
- 16.

206 ~~206~~ I. 2) Dek. nr 1000

przez 4 Rodzina Bractwa I 1945



1) Skompletować listy
z przeliczeniem
na podstawie SPP

i

DEC Władysław (m. 23)

- biografem

1939



1945

2ob. Cmentarz Komemelny Pomorza, Dawny
Najskowy wkrwie, Nowe 1988, s. 83 ~

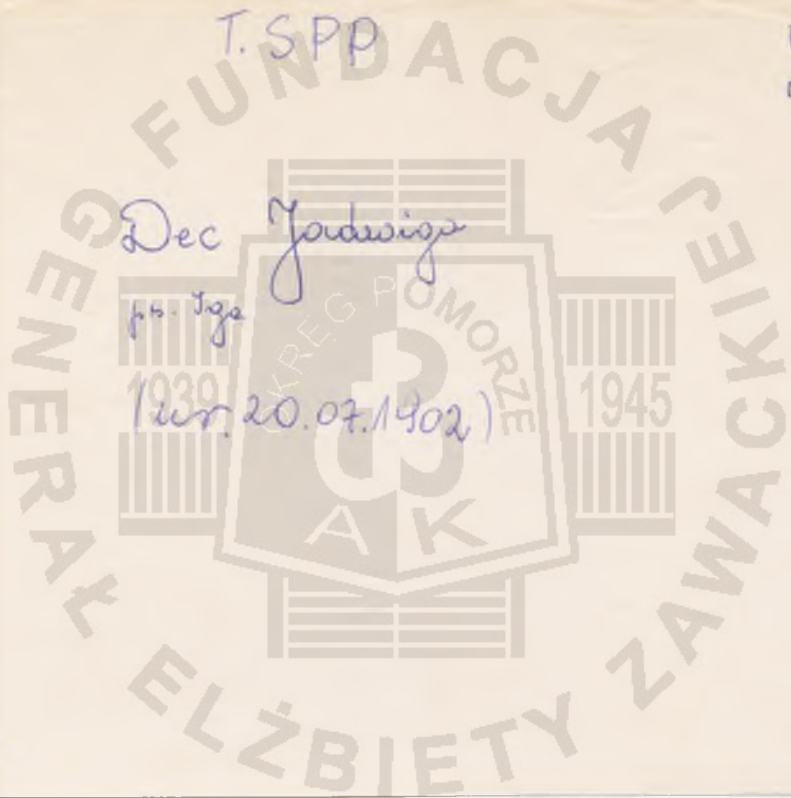
D. W. 10 04

B. W. E2

a

T. SPP

W SK
Ow. Kielec



1902/98

VM

AK
Jodite

Decowa Jadwiga "Jga"

żona ppłk WP - jeńca w obojgu.

Do kowp. (wyniad) raptujszono ~~na~~ na jesieni

1941 r. z radzeniem ustrymania tajemności re

Spółem. oficjalnie pracowała w RGO

w latach 1943-45 była prawą ręką szefa wywiadu
w obin. kieleckim "Robuta".

w V. 1944 zorganizowała kurs dla wywia-
dawczyń w pasie przyftandowye - "Jaskółki".
obin. KKW

Zesz. Kowp. 35/2003 s. 62-63

JN-K

"Lupa" data line do dobre szeregoty
z pracy kowp.

VM

AK
Jadła

Decowa Jadwiga "Jga"

suf WSK okr. Radomsko - kieleckiego
harcebia, Tęczyńska, później pełniła
funkcję w grupie osób do brw. specjalnych
relewi sąfa wywiadu obw. Kielce "Wita",
"Piotrowa" "St. Janickiego" - ppow Wilhelm
Sumaty.

od XI.42 - IX.44 prowadziła samodr. ref.
w inspekcji wywiadu obw. kieleckiego
Od IX. - 15.7.1945 pełniła funkcję sąfa
WSK na Okręg" [cytat z + inne szczegóły pracy]
odrzucone VM: kmp. walczyły

JN-K

(Zesz. Kamb. 31 (2002) s. 26-27 Jada
M. Chodmińska, Dzieńcynek 2 kawy bel. Jada



VM por. 48

Jadwisza Dec (Kielce) Sudrej J.
druś o mię wie prof. Gietowski
ulica Tokietka 1/4 30-010,
Kraków
Tel. (0-12) 633, 09, 79

jest także druś wiadomości w list. Kamb.
"Jadwisza" które postaram do Totunia

prof. Gietowski (Kielce 4) napisat dla nas
kum. do Sylwek biogram swojej matki
der z Kielce

VIM

174
Kubus

Decena

- Stanowiska siostry dydaktyczki WSK Olsztyn objęte "999"
Jadwiga Dec a jej żona, Jan Halina Janbarne
- przedstawiła sprawozdanie kier. Wydz. WSK Olsztyn
płaca WSK w 9 na 12 stawiła 4021 Kubus
- 454 wyznaczenie siostry Decena jako siostry Det WSK

70/
"Foodie" 6 99, 101, 454

	T. SPP	Dec	nr karty 83
1.	Nazwisko	Dec	
2.	Imię	Jadwiga C. Mładystowa	
3.	Data urodzenia	20.07.1902	
4.	Stopień wojsk./tytuł	-	
5.	Organizacja	AK	
6.	Przedmiot org./jednostka	AK	
7.	Funkcja		
8.	Str. Krępa		
9.	Łódź	partia 2	

Dec ^{mn} Jedrype Karty 83
C. Wiedystere

nr. 20 07 1992

AK

2 nośnik

- protob. 2

i

AK Kielce

++

DECOWA Jadwiga

ps. "Jga"

ucielka niech opom - kierownica
samodzielnego referatu cydriaru II
Okregu AK Kielce

(a mat. T. Mojca - Uojciechowska
Krystopia).

B. Rojes 2013.

i

T. 3363/WSK

AK
Obw. Kielce

FUNDACJA
GENER
ELŻBIETY ZAWACKIEJ

++
DEC Jadwiga
z d. Durniett
(20. VII. 1802 - 16. VIII. 1881) 945

AK

B. Rojek 2013.

Dec Jedynge c. Wiedyslawe
ps. "Jge" (21 koperty)
wr. 20 04 1902 [UE.2.]
AK, okr. Kielce
"Kmdtko" WSK okr. Kielce
2v: I listo 6 VM Rozkoz
Okulickiego - poz. 4J
Protzb 2, m. karty 83.

1. Wesoł^o - kwet.

- ma teczkę w SPP

w słow. Meig. jest

biogram

Dec

Ignacy

VM poz. 48.

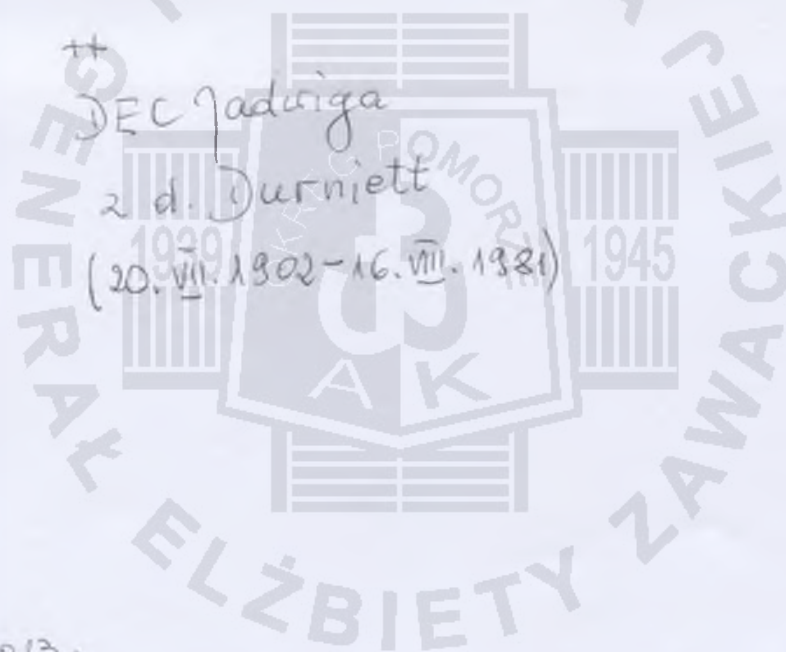
Jedwige Dec (kielce)
duzo o niej wie prof.
Gierowski Andrzej
ul. Łokietka 1/4
30-010 Krowczyce
tel. 012 633 03 79

jest też dużo wiadom. w
zesz. kombet. "Yodiy" które
są przekazywane do FAPAK
prof. Gierowski / p. rektor U.J.
napisał do Sylwester Program
Swój wstępnie też z kier.
Z uf. od J. Kucz-

i

T. 3363 / WSK

AK
Obr. Kielce



†
DEC Jadwiga
z d. Jurniett
(20. VII. 1902 - 16. VIII. 1981)

B. Rojek 2013.

T. 3369/WSK

202-AK
Kielce

DEC Jadwiga
zd. Durniett
ps. "Jga"

VI. Fotografie

1. Zdjęcie legitym. z publik. (Lb.d.J., Ksero - str 2)



2 Świt. 2011 v.

i fot.



10. Jadwiga Decowa „Iga” – szef
WSK Okręgu Radomsko-Kielec. AK,
odznaczona Krzyżem Virtuti Militari
i Krzyżem Walecznych; pochow. na
Cmentarzu Wojsk. w Warszawie



112. „Iga” (Jadwiga Decowa). Szef
ref. WSK Komendy Okręgu w 1944

MLi-V.03

DEC Jadwiga
Magdalena

